Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 145 Kraków, środa 27 czerwca 1928 Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

# NAPRZÓD

## ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

# Wszyscy na Robotniczy Zlot Sportowy w Krakowie

## w dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca!

POSEŁ DR. HERMAN DIAMAND

## Z zagadnień ustrojowych Polski

### Jeszcze o mowie posła Walerego Sławka

Dzięki technice naszego Sejmu przeszła mowa budżetowa p. Sławka, prezesa „bloku bezpartyjnego", bez zainteresowania, które powinna była wywołać. Mów w sali naszej nie słyszy się dobrze z powodu niebywale złej akustyki. Protokoły stenograficzne otrzymujemy późno. W innych parlamentach na drugi czy trzeci dzień można czytać autentyczny tekst wygłoszonych mów.

Już skrót mowy p. Sławka nie pozwala milcząco przejść nad nią, wymaga wyjaśnienia stosunku innych stronnictw do stanowiska p. Sławka.

P. Sławek zwraca się do Sejmu z tezą, że obywatel nie powinien występować z żądaniami do państwa, lecz winien wyrobić w sobie poczucie konieczności wysiłku i ofiary na rzecz państwa.

Zgoda na tę tezę, ale głosić ją trzeba przedewszystkiem **wewnątrz** „bloku bezpartyjnego". Wszak w nim usłał sobie **gniazdo „Lewjatan"** z wybitnymi przedstawicielami swych działów wielkiego przemysłu, obszarnictwa i bankowości.

Zresztą rozwój gospodarstwa nie popiera w pełni tezy pana Sławka. Kapitalizm zrzekł się inicjatywy i swej niezależności, szuka oparcia o państwo, znosi chętnie „etatyzm", polegający na **protekcjonizmie państwowej polityki gospodarczej.** Wszelkiego rodzaju przedsiębiorcy, bądź przemysłowi, bądź rolni, uważają swą egzystencję za zależną od gwarancyj państwowych, lub od kredytów bezpośrednio przez państwo im udzielonych. Stosunek obywatela do państwa i odwrotnie zmienił się. Teza pana Sławka jest tak dawna, jak wogóle tezy polityki „bloku bezpartyjnego", jak „bezpartyjność" sama.

Pomijam poruszoną przez p. Sławka kwestję przynależności jego do PPS i motywów jego wystąpienia. Nie można jednak pominąć kwestji jego wyobrażenia o PPS i o pepesowcach. Poseł Sławek, omawiając zamiary zmiany konstytucji przez obecną mniejszość sejmową, wyraża nadzieję, że zamiary te znajdą poparcie u posłów PPS, którzy swemi głosami przyczynią się do uzyskania większości dla zamierzonych zmian.

W dziwny sposób, uporczywie w kalkulacjach „bloku bezpartyjnego" grają decydującą rolę „uciekinierzy" z PPS. Kalkulacja ta **zawiodła** przy wyborze marszałka Sejmu, a zawód wywołał wielką złość. Wtajemniczeni powiadają, że pan Bartel pożegnał się już był z bliższymi sobie urzędnikami prezydjum Rady ministrów i do Sejmu przybył z mową marszałkowską w kieszeni.

Ta sama kalkulacja **zawiodła** przy podatku gruntowym i podymnym. I tutaj, zupełnie nie rozumiejąc położenia i psychiki PPS, liczono na jej poparcie.

Sprawa konstytucji **przerasta tamte sprawy o nieskończoność.** Różnica poglądów co do konstytucji jest różnicą poglądu co do kwestji **wpływu ludu na rządy w państwie,** a zatem na ukształtowanie się praw i życia obywateli. **Wolność obywatelska,** stanowisko obywatela w życiu gospodarczem, możność zdobywania praw, roszczenia swobód, ukształtowania się rozwoju gospodarczego zależy w pierwszym rzędzie od konstytucji. W Rzeczypospolitej **źródłem wszelkich praw, kontrolą ich wykonywania jest naród,** obywatele państwa. **Rząd jest wykonawcą woli narodu a nie panem jego woli.**

Ci, którzy dążą do zmiany konstytucji polskiej, mającą o Ameryce, ale Polska jest tak różną od Ameryki, że zapożyczanie instytucji amerykańskich dla Polski jest niemożliwe. Każda rzecz, przeniesiona z Ameryki do Polski, staje się czemś innem, niż była w Ameryce. Wzory dla konstytucji Polski w Europie się znajdują. Polska jest krajem europejskim.

Stosunek PPS do rozwoju życia publicznego w Polsce jest zasadniczo inny od stosunku stronnictw prawicy i stronnictw, mających wpływ decydujący w „bloku bezpartyjnym".

Wiadome są hasła, pod któremi PPS się ukształtowała, pod któremi poszła do walki o odbudowanie Polski. **PPS szła bezpośrednio do Polski demokratycznej, wolnej, chłopsko-robotniczej,** mając na oku cel późniejszy może, ale nie mniej decydujący: **Polskę socjalistyczną.**

Na zaufaniu mas polega siła, polega istnienie PPS. Opierając się o to zaufanie, PPS może dokonać swej misji historycznej.

**PPS zostanie niezłomnie wierną swym hasłom jako przysiędze danej klasie robotniczej,** danej narodowi całemu. PPS dotrzyma wierności klasie robotniczej bez wahania, bez namysłu.

Demokracja dąży do najbardziej bezpośredniego **wpływu ludu na rząd.** Wszelkie zmiany, ograniczenia władzy Sejmu lub przesunięcia jego władzy na czynniki inne, są **zwrócone przeciw ludowi, przeciw klasie robotniczej.** Zmiana konstytucji może nastąpić jedynie w kierunku **powiększenia wpływu ludu na rząd:** każda inna zmiana jest **rozszerzeniem władzy klasy kapitalistycznej przeciw klasie robotniczej.**

Zmiana konstytucji w duchu ograniczenia praw Sejmu sprzeciwia się istocie Polskiej Partji Socjalistycznej. Współdziałanie w przeprowadzeniu tych zmian byłoby **zdradą sztandaru PPS.**

BB wśród socjalistów w Sejmie zdrajców **nie znajdzie.**

## Rząd stronnictw czy głów?

Po rozbiciu się misji Hermana Mullera utworzenia w Niemczech gabinetu opartego na wielkiej koalicji podjął on próbę utworzenia gabinetu opartego na koalicji weimarskiej. Prezydent Hindenburg, któremu Muller złożył sprawozdanie z dotychczasowej swej akcji, upoważnił go robienia dalszych kroków.

Ogólne jednak w Berlinie panuje zdanie, że gabinet koalicji weimarskiej nie ma wielkich widoków powodzenia. Główna trudność leży w zjednaniu dla tej koncepcji bawarskiej partji ludowej, gdyż bez niej gabinet koalicji weimarskiej byłby rządem mniejszościowym. A Muller nie chce narazie gabinetu mniejszościowego, wysuwając natomiast dwie inne koncepcje.

Pierwsza polega na tem, żeby zamiast gabinetu z przedstawicieli stronnictw utworzyć gabinet złożony z wybitnych ludzi bez względu na przynależność partyjną. Koncepcja ta dlatego została podniesioną, aby umożliwić Stresemanowi zatrzymanie teki spraw zagranicznych, mimo że jego to partja: niemiecko-ludowa rozbiła dotychczasowe rokowania. Muller ma nadzieję, że niemiecko-ludowcy nie będą zwalczać gabinetu, w którym zasiada Streseman, tembardziej że Muller ma zamiar zatrzymać i drugiego ministra z tej partji: ministra gospodarstwa Curtiusa.

Gdyby ta koncepcja nie mogła zostać urzeczywistnioną, Muller ma plan utworzyć gabinet czysto-socjalistyczny, a więc gabinet beznadziejnie mniejszościowy (152 na 493). Rzecz jasna, że gabinet taki, zdany na łaskę zaciętych przeciwników, nie będzie w stanie załatwić żadnej zasadniczej sprawy, a musiałby ograniczyć się do prowadzenia spraw bieżących. Pytanie tylko, czy frakcja socjalistyczna zgodzi się na tę koncepcję, ponieważ oświadczyła ona kilkakrotnie, że chce przyjąć współodpowiedzialność za rządy, a co innego pełną odpowiedzialność.

Gdyby żadna z tych koncepcji nie doszła do skutku, nie pozostanie nic innego, jak odłożyć utworzenie rządu do jesieni, a tymczasem rządziłby dymisjonowany rząd Marxa. Tej ostateczności chcą socjaliści uniknąć, ponieważ niemiecko-narodowi i wogóle cała reakcja już obecnie tryumfuje, że bez niej rządu w Niemczech utworzyć nie można. Zachodzi też niebezpieczeństwo, że centrum pod naporem swego prawego skrzydła gotowe jest wrócić do stanu zeszłorocznego tj. utworzyć koalicję i rząd z nacjonalistami, co stanowiłoby wielkie niebezpieczeństwo głównie dla polityki zagranicznej w obecnej jej linji porozumiewawczo-pokojowej.

# Po zamknięciu Sejmu — p. Bartel mówi

P. wicepremjer Bartel udzielił wywiadu znanemu dziennikarzowi duńskiemu p. Bögholmowi. — Wywiad poświęcony jest obronie tezy, że rząd pragnie współpracy z Sejmem, że Polska znajduje się na drodze do prawdziwego parlamentaryzmu.

P. Bartel oświadczył — między innemi:

„Rząd gotów jest współpracować z opozycją w tej samej mierze, w jakiej okaże gotowość do współpracy z rządem opozycja".

Wszystko byłoby piękne i godne pochwały, gdyby akurat nie nastąpił tego samego dnia **zamknięcie sesji parlamentarnej** ściśle według wzorów z roku 1927.

I dlatego trzeba powiedzieć p. Bartlowi jedną rzecz z całą otwartością: **Czas słów minął**. Pojednawcze giesty, połączone z całkiem niepojednawczemi czynami, nikogo nie przekonają. Tworzą natomiast w społeczeństwie przekonania, **że mcszczerość stała się zasadą postępowania rządu**.

P. Bartel oddałby krajowi z pewnością bardzo dużą usługę, gdyby przekonał kogo należy o tym, że piątkowy sposób postąpienia z parlamentem nie uderza wcale w ambicje podrażnionych posłów; uderza w sprawy stokroć ważniejsze. P. Umiastowski w chwili, gdy doręczał marszałkom izb zarządzenie p. prezydenta, likwidował jednocześnie t. zw. współpracę i odbierał wypowiadanym do p. Bögholma słowom p. Bartla wszelkie znaczenie istotne.

Palicie panowie stopniowo wszystkie mosty. — Wasza wola! Łagodne zdania pod adresem zagranicznego dziennikarza nowego mostu nie zbudują.

# Korfanty i wśród chadecji pogrzebany

## „Głos Narodu" skompromitowany

Biedny „Głos Narodu". Po **kompromitacji teologicznej z ową manną niebieską, musi przełknąć kompromitację polityczną.**

Widocznie, pod naciskiem swoich władz partyjnych podał na **naczelnem miejscu** w numerze wczorajszym depeszę PAT o **niedzielnym zjeździe śląskiej** Ch. D. w Katowicach.

Depesza ta, którą prawie w całości wydrukował „Głos Narodu" grubemi czcionkami brzmi:

**Katowice. (PAT).** W dniu dzisiejszym odbył się tu Zjazd Stronnictwa Chrześc. Demokracji, grupa posła Janickiego. Na Zjazd przybyło około 300 delegatów ze wszystkich miejscowości G. Śląska. Referat o sytuacji politycznej Państwa wygłosił poseł Janicki.

Zebranie uchwaliło następujące rezolucje:

1) Zebranie uznaje władzę naczelną Stronnictwa w Warszawie jako swoją jedyną zwierzchnią władzę;

2) Zebrani wyrażają członkom Zarządu głównego i Radzie Naczelnej Ch. Dem. hołd za powzięcie w dniu 10 czerwca uchwały, w myśl której zawieszono w prawach członkowskich część członków z posłem Korfantym na czele, którzy są odpowiedzialni za oderwanie się śląskiej organizacji Ch. D. od władz naczelnych Stronnictwa;

3) zebrani wyrażają podziękowanie Zarządowi głównemu, że Zjazd zwołany na dzisiaj odmówił swego poparcia posłowi Korfantemu;

4) zebrani stwierdzają, że utworzenie jednolitego frontu polskiego jest wskazane na Śląsku jako niezbędny warunek obrony państwowości polskiej.

Nazwaliśmy to „uroczyste" podanie powyższej depeszy — kompromitacją chadeckiego organu, gdyż do ostatka zajmował on stanowisko czciciela Korfantego. W chwili, gdy Rada naczelna chadeckiego stronnictwa traktowała tegoż, jako warchoła, czy szkodnika — „Głos Narodu" rozpisywał się z entuzjazmem o obchodzie jubileuszowym, za pomocą którego chciał p. Korfanty pokazać, że ma jeszcze pułki swoich zwolenników, że przyjmuje ich hołdy i defilady, niczem Mussolini, że przypina im dekoracje... Słowem, że nie jest politycznym bankrutem!

To wybębnił mu na chwałę i „Głos Narodu", donosząc zarazem, że najbliżsi jego redakcji: b. senator Adelman i senator ks. Kasprzyk też odbyli pielgrzymkę do Siemianowic, aby uczestniczyć w czołobitnościach jubileuszowych...

Gorzej, niż mannę — bo pospolitą kaszę w głowie muszą mieć czytelnicy „Głosu Narodu", gdy przy niezmienionej sytuacji przerzuca się ich od zachwytów do zgrzytów pod adresem dość nagół okrzyczanej postaci, jaką jest p. Korfanty.

# Czy mord w skupsztynie był uplanowany?

52 posłów koalicji chłopsko - demokratycznej (Radicza - Pribicevicza) ogłosiło następujący manifest wykazujący, że strzały Radica były uplanowanym zamachem na opozycję, były ostatniem ogniwem w łańcuchu udręki i ataków na opozycję przeciw wielko serbskim dążeniom.

Pierwszym objawem przygotowujących się wypadków był artykuł umieszczony w dzienniku „Jedinstwo", organie prezydenta ministrów. W artykule tym **wezwano do zamordowania Radicza i Pribicevicza**, a prokuratorja numeru tego nie skonfiskowała.

W Belgradzie powszechnie mówiono, że zamach się przygotowuje; nie znano tylko daty i miejsca. W posiedzeniu skupsztyny z 19 bm. posłowie stronnictwa radykalnego (rządowego) Popovicz, Zelicz i Radicz kilkakrotnie grozili opozycji zamordowaniem Radicza. O groźbach tych opozycja natychmiast zawiadomiła prezydenta skupsztyny, żądając wykluczenia grożących posłów, aby im uniemożliwić wykonanie groźby. Prezydent Pericz tego żądania nie spełnił.

W dniu mordu wygłosił w skupsztynie poseł chorwacki Mastrovicz mowę, w której apelował do prezydenta, aby przeszkodził mordowi. Prezydent w odpowiedzi na to udzielił głosu Popoviczowi, którego mowa stanowiła jeden stek gróźb, wśród których ciągle powtarzało się twierdzenie, że Radicz musi być zabity. Opozycja protestowała przeciw tej mowie, prezydent jednak zamiast przywołać mówcę do porządku przerwał posiedzenie.

Po ponownem podjęciu obrad poseł chorwacki Pernar (ten został potem zraniony) podszedł do prezydenta i zwrócił mu uwagę, że Popovicz w swej mowie powiedział: „Ręczę za to, że dziś padnie głowa Stefana Radicza". Prezydent na tę uwagę miał tylko tę odpowiedź dla Pernara: „Idź pan na swoje miejsce!"

W tej chwili zażądał Racicz (morderca) głosu do porządku dziennego. Prezydent odmówił mu głosu, ponieważ porządek dzienny już jest przyjęty, natomiast mógłby udzielić głosu w sprawie osobistej. Na to tylko Racicz czekał i zaczął wygłaszać ponowne groźby przeciw Radiczowi. W tej chwili Pribicevicz zawołał na cały głos: „Tu grozi się mordem. Stwierdzam to wobec całego świata". Za chwilę padły strzały...

* * *

**Białogród**, 25 czerwca. (PAT). Wedle informacji pochodzących z prefektury nadzwyczajne zarządzenia policyjne wydane na obszarze miasta Zagrzebia zostaną cofnięte w dniu dzisiejszym. Zaczynając od jutra sytuacja powróci do normalnego stanu. Nadzwyczajne zarządzenia zostały wydane celem uniknięcia jakichkolwiek incydentów w czasie pogrzebu deput. Pawła Radicza i Bassariczka, jednak żałobna ceremonja odbyła się przy całkowitem spokoju, przy zachowaniu należnej powagi i godności tak, że policja nie potrzebowała ani razu interwenjować. Rząd sądzi przeto, iż zarządzenia wyjątkowe mogące narazić na szwank życie gospodarcze miasta są już zbyteczne. Wszystkie dzienniki poranne wyszły dzisiaj otoczone czarną żałobną obwódką i zamieściły bardzo obszerne sprawozdania z pogrzebu. Z Zagrzebia donoszą o wielkim napływie okolicznej ludności, która w głębokim skupieniu i godności składała hołdy zwłokom Pawła Radicza i Bassariczka. Prasa podkreśla, iż mowy wygłoszone nad grobem były bardzo spokojne i nacechowane umiarkowaniem. Zagrzebski dziennik „Nowosti" zamieszcza facsimile orędzia wystosowanego do Chorwatów, które odczytane zostało wczoraj przez Pribicevicza w czasie pogrzebu.

**Białogród**, 25 czerwca. (PAT). Kierownictwo koalicji włościańsko-demokratycznej ogłosiło komunikat **zaprzeczający** kategorycznie rozpowszechnianym zagranicą pogłoskom, jakoby kierownictwo to odmówiło przyjęcia wszelkiego rodzaju kondolencji pochodzących z Serbji. W przeciwieństwie do tych pogłosek kierownictwo koalicji stwierdza, iż **wszystkie kondolencje zostały przyjęte** i że większa ich część nadesłana została do Zagrzebia przez deputowanych koalicji włościańsko-demokratycznej. Kierownictwo koalicji stwierdza, że pogłoski te mają charakter tendencyjny i rozpowszechniane są w celu zaostrzenia zatargu między Serbami i Chorwatami.

### CIĘŻKI STAN RADICZA

**Białogród**, 25 czerwca. (PAT). Ogłoszony został następujący biuletyn o stanie zdrowia Stefana Radicza. Chory spędził noc niezbyt spokojnie, i czuje się trochę zmęczony, temperatura 37.7, puls 108, stan ogólny nieco się poprawił.

### ZMIANA RZĄDU W JUGOSŁAWJI

**Wiedeń**, 25 czerwca. (PAT). Wedle doniesień dzienników z Białogrodu minister spraw zagranicznych Marinkowic, który powrócił z Bukaresztu, został wczoraj przyjęty przez króla. Przyjęci zostali również premjer Vukicewicz oraz minister spraw wewnętrznych Koroszec. Przyjęcia te stoją w związku z **bliską rekonstrukcją gabinetu.**

### KOALICJA CZEKA NA DALSZY ROZWÓJ WYPADKÓW

**Wiedeń**, 25 czerwca. (PAT). Wedle doniesień dzienników z Białogrodu przywódca chłopsko-demokratycznej koalicji Pribicewicz ogłosił dłuższe oświadczenie w sprawie sytuacji politycznej oraz w sprawie zamiarów chłopsko-demokratycznej koalicji. Oświadczenie to podkreśla m. in., że chłopsko-demokratyczna koalicja pragnie przeczekać na dalszy rozwój sytuacji w Białogrodzie. Decyzje rozstrzygające nie zostaną podjęte bez Stefana Radicza.

# Cele zjednoczonych Chin

W Berlinie bawi delegacja nowego rządu chińskiego pod przewodnictwem byłego premjera rządu nankińskiego Hu Han Min, byłego przyjaciela i współpracownika Sun Jat Sena. Hu nawiązał stosunki z niemieckiemi sferami rządowemi, a przed kilku dniami na konferencji z przedstawicielami prasy berlińskiej przedstawił cele Kuomintangu.

Hu podał, że w nowych Chinach władza będzie **podzielona między pięć naczelnych urzędów**, z których jeden będzie władzą centralnego, pozostałe zaś cztery będą pod najwyższą instancją Nankinu wykonywać nadzór nad jedną czy kilku prowincjami. Zadaniem rządu będzie urzeczywistnić **trzy zasady Sun Jat Tsena: naród, władza narodu i pomyślność narodu.** Znaczy to, że po dokonaniu zjednoczenia narodowego nastąpi wejście na drogę samorządu i nowego uporządkowania stosunków gospodarczych i społecznych.

Ta droga rozpoczęła się z chwilą obalenia cesarstwa. Przerwały ją dyktatorskie rządy Juan Sze Kaja i generałów. Teraz po zwycięstwie armji narodowej nastąpi **rozszerzenie praw ludowych: samorząd, wybory, nominacje urzędników przez głosowanie ludowe** itd. Obok ustawodawstwa, administracji i sądownictwa nowy rząd zwróci główną uwagę na kontrolę nad temi urządzeniami.

Za jedno ze swych głównych zadań rząd uważa wprowadzenie **reformy rolnej** i upaństwowienie głównych przemysłów (przez zmonopolizowanie), połączone z kontrolą nad kapitałem. Dla zwiększenia konsumcji wewnętrznej rząd zniesie cła wewnętrzne (z jednej prowincji do drugiej), a głównem jego staraniem będzie uzyskanie autonomji celnej tj. usunięcie zagranicznych kontrolorów i wogóle zawarcie nowych traktatów na zasadzie równouprawnienia.

# Wiadomości polityczne

### POLITYKA MAŁEJ ENTENTY WOBEC AUSTRJI

Prasa wiedeńska podaje w depeszach z Bukaresztu oświadczenie jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Marinkovica, według którego mała ententa dążyć będzie do włączenia Austrji w system gospodarczy środkowo-europejski. „Arbeiter Zeitung" twierdzi, że akcję tę zapoczątkowała konferencja ks. Seipla w Pradze i dra Benesze w Berlinie. Wobec tego oficjalne koła austrjackie oświadczają, że ani ze strony małej ententy, jako całości, ani też ze strony poszczególnych jej członków nie zostały przedsięwzięte u rządu austrjackiego żadne konkretne kroki w tej sprawie. Zasadniczo uznaje rząd austrjacki konieczność rozszerzenia austrjackiego obszaru gospodarczego, uważa jednak rozszerzenie takiego bez Niemiec za niemożliwe.

# Gospodarka w zakładzie pensyjnym dla pracowników umysłowych

Dnia 17 bm. odbyło się we Lwowie walne zebranie delegatów Zakładu pensyjnego dla funkcjonarjuszy we Lwowie, który na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 został przemianowany na „Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych" obejmujący ubezpieczenie emerytalne. To walne zebranie było ostatniem z 5 letniej kadencji i miało głównie za zadanie uchwalenie projektu statutu dla nowo się organizującego Zakładu.

Wydział kierujący Zakładu pensyjnego wydał obszerne sprawozdanie ze swej działalności za czas ubiegły, które jest **wielkim aktem oskarżenia przeciwko tej instytucji.** Władzę nad Zakładem pensyjnym zagarnął wydział kierujący przed 5 laty wybrany przypadkową większością 1 głosu, nie dopuszczając reprezentantów pracowników umysłowych i ich Związków do współdziałania. To też odpowiedzialność za gospodarkę Zakładu ponosi wyłącznie **endecki** wydział kierujący, który odpowiadać też będzie przy najbliższych wyborach do Zakładu, które mają w jesieni br. się odbyć.

Walne zebranie zagaił prezes dr. Stesłowicz zdając sprawę z akcji budowlanej oraz sanatoryjnej Zakładu.

Delegat mag. Friedman protestował przeciwko **niedopuszczeniu reprezentantów prasy** na walne zgromadzenie, co prezydjum tłumaczy „dotychczasowym zwyczajem niezawiadamiania prasy i wewnętrzną sprawą zebrania delegatów".

Ze sprawozdania drukowanego wyjmujemy kilka cyfr świadczących o tem, że jak z jednej strony wydział kierujący nie czynił żadnych zabiegów u rządu celem wyjednania zmiany ustawy, by renty wypłacane odpowiadały przynajmniej w przybliżeniu warunkom życiowym, tak z drugiej strony **pracodawcy bardzo pilnie nie płacili wkładek** ściąganych miesięcznie swoim pracownikom a wydział kierujący patrzał na to przez palce.

Z bilansu dowiadujemy się, że dochód ze składek ubezpieczonych wynosił za okres sprawozdawczy (1927 r.) 9,324.285 zł. a zaległe tj. **przez pracodawców niewpłacone wkładki** wynoszą 3,951.167 zł. czyli **że prawie połowa jest w kieszeni pracodawców,** mimo iż ściągane składki pracownikom muszą być najdalej do 6 tygodni Zakładowi odprowadzone. Z dalszego zestawienia dowiadujemy się, że w roku 1927 korzystało z rent 2.322 osób na kwotę 777.441 zł. czyli, **że przeciętnie renta jedna wynosiła rocznie 334 zł. 81 gr. a miesięcznie zł. 27.90 (!).** Koszta administracji pochłonęły zł. 497.684.70 czyli **więcej niż połowę wypłaconych rent.** Na uwagę zasługuje też rubryka „różni dłużnicy" z kwotą zł. 90.910.58 **zdefraudowana przez Biegona byłego urzędnika oddziału w Bielsku.**

Z gospodarki takiej niezadowoleni są w pierwszym rzędzie **szerokie rzesze pracowników umysłowych,** a wyrazem tego była dyskusja na walnem zgromadzeniu, w której delegaci Związków zawodowych przez swych przedstawicieli, a to red. Frylinga, del. Klimka ze Lwowa i del. dra Bahra, Ehrlicha oraz Masłowskiego z **Krakowa** w bardzo ostrych słowach atakowali działalność wydziału kierującego. Między innemi delegaci poruszyli niesłychany fakt narzucania walnemu zebraniu uchwalenia projektu nowego statutu, który rozesłany został za późno delegatom, którzy nie mieli możności przestudjowania go. W odpowiedzi otrzymali delegaci wiadomość, że minist. **pracy** i opieki społecznej życzy sobie uchwalenie statutu w brzmieniu podanem przez wydział kierujący i **każda zmiana statutu zostanie przez władze nadzorcze odrzucona.**

Przeciwko stawianiu w ten sposób kwestji zaprotestował del. red. Fryling, podnosząc w bardzo ostrych słowach **nacisk ze strony władz w kierunku zgwałcenia woli delegatów** i postawił wniosek o odroczenie obrad nad projektem statutu, wybrania komisji, która miałaby za zadanie przy współudziale fachowców opracowania poprawek do statutu i przedłożenie go do zatwierdzenia walnemu zgromadzeniu, mającemu się ad hoc zwołać.

Zdawałoby się, że wniosek taki przemówi do przekonania stronie rządzącej Zakładu, jednakowoż spieszno im było do uchwalenia statutu przed wyborami, wobec czego **1 głosem większości** uchwalili wniosek lewicy odrzucić. Tutaj należy **napiętnować postępowanie del. Jednowskiego z grupy krakowskiej,** który wbrew uchwale głosował za wnioskiem endeckim. Wobec tak konkretnego pogwałcenia praw mniejszości **delegaci lwowscy opuścili obrady a** w imieniu ich del. red. Fryling oświadczył, że za dalsze losy statutu Zakładu reprezentanci Związków zawodowych nie biorą odpowiedzialności.

Po secesji lwowskich delegatów zaczęły się obrady nad projektem statutu i zaraz przy 3 paragrafie okazała się endecka krótkowzroczność, bo **sami endecy nie byli przygotowani do tych obrad,** które nastręczyły bardzo wiele trudności formalnych i ustawowych tak, że musieli postawić wniosek o **reasumcie uchwały poprzedniej** i obrady w myśl wniosku red. Frylinga odroczyć.

# Przegląd prasy

—o—

**Endecka skarga do kleru na „masoństwo" B. B. — Nieistniejący w Krakowie sąd rozjemczy, czyli szukajcie wiatru w polu!**

Endecka „Gazeta Warszawska" ucieszyła się niezmiernie, że może poskarżyć się przed klerem na jedynkarzy. Cóż z tego, że rząd obecny świeżo podniósł klerowi pobory, kiedy klub BB w Senacie głosował przeważnie przeciw przymusowej formie wzmożonych praktyk religijnych w szkołach, a prezes tego klubu, senator Roman, puścił farbę jawnie „masońską"... Endecja, która swoje starcze zęby zjadła na masonerji, woła:

> Znamy dobrze ten styl. Przemawia nim stale, coraz śmielej i silniej, — międzynarodowa masonerja.

Ujawniło się, podkreśla jeszcze, że nie Radziwiłły, czy Bartle, kierują jedynką, tylko... właśnie masoni.

Naczelny organ endecki podaje spis imienny tych którzy głosowali za lub przeciw rezolucji senatora tow. Kopcińskiego. Jedynka była podzielona, ale największe „tuzy" głosowały z lewicą i zbratały się swojemi głosami z Ukraińcami. Ten ostatni argument udał się bardzo endekom! Ze spisu bowiem, podanego przez „Gazetę Warszawską" widać:

**Za rezolucją głosowali z klubu ukraińskiego:**

> 1) Trojan, 2) Sergjusz Kozicki, 3) Horbaczewski, 4) Makuch, 5) Baranyk;

**Przeciw:**

> 1) Haluszczyński, wicemarszałek, 2) ks. Tatomir, 3) Decykiewicz, 4) Kuźmyn, 5) Czerkawski.

„Gazeta Warszawska" sama ponumerowała głosujących, posegregowawszy ich wedle klubów. — Każdy jej czytelnik widzi, że Ukraińcy podzielili się na dwie równe części.

A więc możnaby równie dobrze podnosić, że endecy szli do głosowania ramię w ramię z Ukraińcami.

* * *

Miesięcznik „Głos Adwokatów" przytacza w ostatnim numerze takie „curiosum":

Oto rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z dnia **27** września 1927 r. w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, utworzono z dniem 1 stycznia 1928 roku dwa nowe sądy rozjemcze dla zakładu ubezpieczenia od wypadków, mianowicie: jeden w Łodzi, a drugi w **Krakowie** (dla województwa krakowskiego, kieleckiego, oraz cieszyńskiej części województwa śląskiego).

Sąd rozjemczy w Krakowie nie powstał w terminie oznaczonym, mimo, że rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, czyli z dnia 8-go **października 1927 roku.**

Co wypłynęło z tego stanu rzeczy?

„Głos Adwokatów", względnie autor artykuliku, dr. Sew. Gottlieb, pisze:

> „**Sąd Rozjemczy we Lwowie** dla spraw z okręgów województwa krakowskiego, kieleckiego i cieszyńskiej części śląskiego, nie jest właściwym i skargi doń skierowywane przesyła **właściwemu sadowi w Krakowie,** zaś ten ostatni, w którym nagromadziło się około 500 skarg na orzeczenia Zakładu ubezpieczeń od wypadków — **nie urzęduje.** A liczne rzesze pokrzywdzonych i ich rodzin z trzech województw, czekają z utęsknieniem wymiaru sprawiedliwości w tej dziedzinie, **ale wymiar sprawiedliwości jest dla nich w zawieszeniu.**

Słowem, szukać mają... wiatru w polu. Oczywiście, ta sprawa daje miarę, ile jest bezhołowia w naszej maszynie państwowej i ile na tem tracą szerokie nieraz warstwy społeczeństwa.



# Z TEATRU

**„MOJA PANNA MAMA",** komedia w trzech aktach L. Verneuila. — Przekład Wł. Perzyńskiego.

Publiczność krakowska pamiętać może tę komedyjkę z „Bagateli" (z pp. Malicką, Wesołowskim, „papą" Dobrzańskim.).

Verneuil rozmyślnie igra tu tematem drażliwym, ażeby unaocznić widzom, że przy zręcznem zaaranżowaniu scenicznem, nikogo na siebie nie obruszy. Zgodnie z gustem francuskim, do przygód krotochwilnych dołącza trochę sentymentu: jakąś łezkę na brzegu rzęsy, którą niebawem zetrze uśmiech. Naciągane sytuacje przeplata od czasu do czasu trafnemi obserwacjami życiowemi, co właśnie stwarza ów mélanż komedjowo-farsowy.

Z wykonawców p. Kulakowski jest może naturą zbyt serjo na role „papy", będącego w ciągłych opałach. Swobodniej czułby się tu p. Leliwa. Para „juniorów": p. Kostecka i p. Milski — starannie opracowali swe role. Ponętną damą z półświatka była p. Piaskowska. Miłą w drobnej rólce subretki p. Treszczyńska. Rolę wciąż konfundowanego don żuana trafnie postawił p. Burnatowicz, tylko głosowo popadał w polifonję, posiłkując się to naturalnemi, to fałsetowemi tonami. Pan Turski, powiedzieć można, był w „swoim sosie": mógł jako kelner sypać aktualnemi dowcipami, — garnirując niemi jadłospis hotelowy (może nawet zbyt obficie). Nieco żywsze tempo wypadłoby z korzyścią dla całości.

**Zast.**

—ooo—

### TEATR SAMORODNY UNIWERSYTETU LUDOWEGO Z SZYC W DOMU ROBOTNICZYM W KRAKOWIE

Na zaproszenie Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego przybył do Krakowa w niedzielę 24 bm. zespół amatorski teatru samorodnego Uniwersytetu Ludowego z Szyc i przy wypełnionej sali Domu Robotniczego odegrał szereg obrazów scenicznych i grotesk ułożonych przez samych aktorów.

Wdzięk specjalny, jaki posiadają młodzi amatorzy, temperament, nieskrępowanie, świeżość — oto główne cechy tego dziwnego teatru. Za punkt wyjścia wzięli sobie inicjatorzy, kierownicy i współpracownicy teatru szyckiego **wrodzone** (nie wyuczone!) poczucie rytmu, melodji i plastyki właściwe każdemu człowiekowi. Z tego przyrodzonego materjału, przy możliwie najmniejszym balaście dekoracyj — bo dla tego jedynego w swoim rodzaju teatru, dekoracje i cała techniczna aparatura sceny jest rzeczą drugorzędną — starają się pracownicy sceny szyckiej tworzyć kompozycje wokalne i plastyczne, ba! — nawet całe „dramaty", zostawiając maximum miejsca dla aktorskiego wyżycia się grających. Stąd tekst, fabuła jest w sztukach granych przez zespół szycki jedynie tłem, na którem ma wystąpić barwnie własna **twórcza** (nie odtwórcza) praca zespołu.

Próba realizacji tak śmiałego pomysłu, którą ujrzeliśmy onegdaj na scenie Domu Robotniczego wypadła pod każdym względem bardzo dodatnio. Sztuczka „Kaganiec oświaty", dowcipnie nazwana „wyśmiewiskiem" (zamiast z cudzoziemska brzmiącej groteski), trzechaktówka „O Jaśku co ojcową winę odkupił", oraz wspaniała inscenizacja piosenek ludowych, zjednały bez reszty dla teatru ludowego z Szyc serca robotników krakowskich obecnych na przedstawieniu.

Uczuciom tym cisnącym się na usta wszystkim widzom i słuchaczom tego jedynego w swojem rodzaju „dziwowiska", dał wyraz tow. poseł dr. **Bobrowski,** który w pięknych słowach podziękował po przedstawieniu miłym gościom za ich trud i zapewnił ich o serdecznem oddźwięku, jaki praca ich spotka w obozie robotniczym.

**Wiesław Wohnout.**

* * *

Na przedstawienie wraz z zespołem amatorskim przybyli z Szyc: kurator ministerstwa oświaty p. **Nowicki,** dyrektor Uniwersytetu Ludowego w Szycach p. **Solarz** z żoną (będącą jedną z wybitnych sił zespołu) oraz prof. **A. Polewka.** Wśród licznie zebranej publiczności zauważyliśmy m. in. profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego **Kota** i **Sinkę,** oraz liczną grupę młodzieży uniwersyteckiej.

# Z życia robotniczego

—o—

### COFNIĘCIE REDUKCJI ROBOTNIKÓW W PAŃSTWOWEJ WYTWÓRNI MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W KRAKOWIE

Przed kilku dniami została zarządzona redukcja sześciu robotników i dwóch robotnic w wytwórni monopolu spirytusowego na Zabłociu w Krakowie. Na konferencji odbytej 25 bm. przez delegatów robotników wytwórni i reprezentanta krakowskiej Rady Związków zawodowych tow. W. Wohnouta w sprawie redukcji, p. dyrektor wytwórni Białoniecki przyrzekł redukcję robotników cofnąć. Za obywatelskie stanowisko i szybkie uwzględnienie słusznego żądania robotników wyrażają robotnicy wytwórni p. dyrektorowi Białonieckiemu serdeczne podziękowanie.

—ooo—

### STOSUNKI W ROZLEWNI SPIRYTUSU „KRAKUS" NA ZABŁOCIU

Dochodzą nas skargi od robotników rozlewni spirytusu firmy „Krakus" na Zabłociu, na majstra Mora, który odnosi się do robotnic w sposób wysoce niewłaściwy i ubliżający. Apelujemy do dyrekcji firmy aby ukróciła tę samowolę majstra.

—ooo—

### AKCJA CENNIKOWA ROBOTNIKÓW SZEWSKICH W ZAKOPANEM

Z powodu akcji cennikowej robotników szewskich i cholewkarzy przestrzega się przed przyjazdem do Zakopanego.

# Ze sportu

**WISŁA—POGOŃ 6:1 (5:0).** A jednak Pogoń straciła na dawnej formie, którą przedewszystkiem cechowała siła przebojowa i niebezpieczny ciąg na bramkę. Stare „kanony" Bacz, Garbień a nawet Kuchar, nie przedstawiają już tej tankowej siły, zdolnej ongiś do porwania za sobą całej drużyny i zmiażdżenia przeciwnika. Tylko chwilami ocknie się nerw doskonałej z przed laty jedenastki, a wtedy Pogoń zaczyna grać. A gra ta w dużej mierze zależną jest od klasy partnera. Jeżeli partner ją przewyższa, natenczas szanse Pogoni się zmniejszają, ogarnia ją zniechęcenie i lenistwo, pozwalające przeciwnikowi na zupełne rozwinięcie swej gry. A już o pogrom przyprawić może Pogoń przeciwnik mający swój dobry dzień. Tak było na meczu z Wisłą. Wprawdzie Pogoń straciła zaraz na początku obrońcę Olearczyka, zupełnie błednie i dla drużyny szkodliwie, zastąpionego przez Kuchara, ale to w niczem nie tłomaczy bezdusznej i chaotycznej gry pozostałych graczy, szczególnie bramkarza, który na pięć strzelonych do pauzy bramek przynajmniej trzy (razem z karnym) powinien był obronić. Sprytnie wyzyskała Wisła szczególnie słabe punkty gości i zaprodukowała koncertową grę, inscenizowaną przez Kotlarczyka I, najlepszego może dotąd polskiego środkowego pomocnika i Reymana I. Po pauzie Pogoń gra nieco ambitniej, przyciska nawet Wisłę, lecz nie umie się zdobyć na strzelenie bramki, w czem ją wyręcza Reyman I. Dopiero tuż przed końcem zdobywa Kuchar honorowego goala, entuzjastycznie oklaskiwanego przez publiczność. Dla Wisły zdobyli bramki: Reyman I (4), Kotlarczyk II (1) i Reyman III (1). Sędziował p. Rosenfeld.

**CRACOVIA—POLONIA 3:1.** Piękna gra Cracovii, która pokazała dawno w Warszawie niewidziany koncert. Przez cały czas, za wyjątkiem ostatnich 15 minut, przewaga jej była widoczna. Bramki zdobyli Gintel (2) i Wójcik. Po meczu „krakauerzy" bawiący w Warszawie zgotowali sympatycznym zwycięzcom potężną owację, ba nawet przemiłe krakowianeczki rzucały się w objęcia synom podwawelskiego grodu, na czem najbardziej skorzystał t. zw. Kuba-Kubiński. Sędziował b. dobrze p. Marczewski.

**CRACOVIA Ib—WISŁA Ib 0:0.** Gra równorzędna. Do przerwy przewaga Cracovii, po pauzie Wisła miała więcej z gry. Niestety gra prowadzona była zbyt ostro, wskutek czego doszło do przykrych incydentów. Sędziował flegmatycznie p. Gumplowicz.

**RKS LEGJA—CRACOVIA Ib 2:2.** Gra b. interesująca prowadzona przez obie drużyny faire. Naogół Legja miała przewagę której nie mogła cyfrowo odpowiednio zadokumentować. Pod względem kombinacyjnym Legja w niczem nie ustępowała biało-czerwonym, zasilonym byłym graczem pierwszej drużyny Bieleckim. Z Legji cała drużyna grała rozumnie i ofiarnie. Bramki dla niej strzelił Grabka. Cracovia z trudem utrzymała wynik remisowy.

**CRACOVIA III—LEGJA II 3:3.** Ustawiczna przewaga rezerwowej drużyny Legji, która w ostatniej chwili nie wyzyskała rzutu karnego.

**LEGJA (KOMB.)—WAWEL (KOMB.) 8:3.** Wysokocyfrowe zwycięstwo Legji, która grała b. dobrze.

**AMATORZY—POGOŃ 3:2.** Ładna gra Amatorów.

**PODGÓRZE—ZWIERZYNIECKI KS 6:0.** Wysokie zwycięstwo Podgórza.

**GARBARNIA—JUTRZENKA 5:1.** Słaba gra Jutrzenki.

**TARNOVIA—WAWEL 2:1.** Niezasłużona klęska Wawelu, który nie wyzyskał kilku doskonałych pozycyj. Sędziował wzorowo p. Korngold.

**SPARTA—KORONA 4:1.** Ładna gra Sparty.

**KROWODRZA—OLSZA 4:1.** Zasłużony wynik.

**GRZEGÓRZECKI KS—BŁĘKITNI 7:1.** Wyjątkowo dobra gra zwycięzcy, który się łatwo rozprawił ze słabo grającym przeciwnikiem.

**ZAWODY KOLARSKIE O MISTRZOSTWO WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO**, które się odbyły ostatniej niedzieli, nie przyniosły organizatorom tego biegu, jakoteż komisji zbytniego zaszczytu. Żądanie bowiem od zawodników, by w czasie ulewnego deszczu i błotnistej drogi startowali pod grozą dyskwalifikacji, czy też doraźnych kar nie jest uzasadnione już nie tylko amatorskiemi zasadami sportu, opartego na indywidualnej woli startowania zawodników, ale także przepisami kolarskiemi, które w żadnym punkcie nie przewidują obowiązku startowania. Każdy zawodnik może, ale nie musi stawać do zawodów, nikt go do tego nie ma prawa zmuszać, a już w żadnym wypadku karać za to, że się z biegu pod tym, czy innym pozorem wycofał. Dyskwalifikacja może być wymierzona na posiedzeniu, a nie w czasie zawodów. Następnie wniesienie przez RKS Legja doraźnego protestu przeciwko ważności mistrzostwa, z powodu zaliczenia do czasu biegu tego zawodnikowi Dudzie czasu 2 minut, które tenże zużył na przebranie się w kostjum, jest najlepszym dowodem na to, że organizacja zawodów mocno szwankowała. Jest bowiem zasadą wszędzie obowiązującą, że listę zawodników odczytuje się na starcie i po stwierdzeniu ich obecność, lub ewentualnem wyeliminowaniu danych zawodników, puszcza się ich dopiero kolejno, czy też grupowo. Tego nie zrobiono. Następnie nie zwrócono uwagi na należyte i równomierne plombowanie rowerów i nie skontrolowano ich po dokończonym biegu. W podobnych warunkach organizacji biegu mistrzostwo nie może być uważanem za normalne i dlatego za powtórzeniem tego biegu przemawiają względy sprawiedliwości sportowej.

**WISŁA REZ.—HAGIBOR 4:1 (1:1).** Piękny wynik młodej drużyny Hagibor z silną rezerwą Wisły. Hagibor pokazał do pauzy bardzo ładną grę, prowadząc tuż przed pauzą 1:0, natomiast po pauzie uległ fizycznie silniejszym gospodarzom. Gra prowadzona była w bardzo szybkiem tempie.

**HAGIBOR REZ.—ŻTS I. 3:3 (1:1).**

# Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 26 czerwca.

### O ZBRODNIĘ PODPALENIA

Dnia 16 marca br. spłonęła doszczętnie stodoła Wojciecha Pawlika w Płokach. Również spaliło się pięć sąsiednich stodół z zapasami paszy i narzędziami gospodarskiemi. Wyrządzona szkoda wyniosła 8700 zł.

W ciągu dochodzeń policyjnych ustalono, że ogień podłożył pod stodołę Wojciecha Pawlika Walenty Jabłoń, którego wskazał szwagier jego Andrzej Pasierbiński. Zeznał on, że był świadkiem, jak Jabłoń około godz. 10 wieczór krytycznego dnia zabrał kłąb szmat ze ziemi, podpalił zapałkę i włożył to zarzewie ognia w strzechę stodoły, poczem uciekł. Również w śledztwie sądowem zeznał Pasierbiński, że Jabłoń miał już od dawna złość do Pawlika, z powodu jakiegoś procesu. Także i Pawlik oświadczył w sądzie, że z Jabłoniem żyje w niezgodzie, i że Jabłoń odgrażał mu się, że go zabije. Wczoraj przed sądem przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się rozprawa przeciw Jabłoniowi o zbrodnię podpalenia. Oskarżony w zeznaniach swoich nie poczuwa się do winy i twierdzi, że w tym dniu wyszedł do Jaworzna i wrócił po 9 wieczór i nigdzie już z domu nie wychodził. Po przesłuchaniu kilku świadków rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego. Przewodniczy sso. Pilarski, wotują sso. Sośnicki i sso. Doelinger, oskarża prok. Schwakopf.

# Świadectwo gimnazjalne tow. marszałka Daszyńskiego

Lwowski „Dziennik Ludowy" ogłasza „świadectwo odejścia" tow. Ignacego Daszyńskiego z c. k. gimnazjum w Stanisławowie. Brzmi ono:

Daszyński Ignacy wykluczony z c. k. Gimnazjum w Stanisławowie rozporządzeniem W. R. S. z dnia 27 maja 1882 l. 221/Pr. za czynny udział w niedozwolonem zebraniu, szerzeniu między spółuczniami niewłaściwych pojęć o stosunkach społecznych — jako szkodliwy dla tutejszego zakładu.

Zachowanie: nieodpowiednie.
Pilność: zadowalniająca.
Religja: celujący.
Język łaciński: zadowalający.
Język grecki: chwalebny.
Język polski: celujący.
Język niemiecki: chwalebny.
Geografja i historja: chwalebny.
Matematyka: chwalebny.
Świadectwo odejścia wydano 15 lipca 1882 r.

# KRONIKA

Kraków, 26 czerwca.

## Zjazd starostów województwa krakowskiego

Dnia 23 bm. odbył się pod przewodnictwem wojewody L. Darowskiego w obecności naczelników wydziałów, inspektora starostw i przedstawiciela DOK zjazd starostów województwa krakowskiego. Wojewoda Darowski otworzył Zjazd, zakomunikował zebranym starostom wyniki obrad odbytego niedawno w ministerstwie spraw wewnętrznych zjazdu wojewodów, przedstawił sytuację polityczną i gospodarczą, poczem omówił cały szereg aktualnych spraw i zagadnień z zakresu administracji. Następnie wygłosił wicewojewoda dr. Duch przemówienie na temat zadania i stanowiska starosty w powiecie i w samorządzie. Naczelnicy wydziałów urzędu wojewódzkiego poruszyli sprawy z zakresu działania ich wydziałów, między innymi przedstawił dyrektor Dudek program drogowy, sprawę regulacji rzek i potoków, spółek wodnych, meljoracji rolnych oraz połączeń Krakowa z uzdrowiskami. Inspektor starostw Żułkiewicz i ref. Milanicz wygłosili referaty w sprawie znajomości obowiązujących przepisów, przyczem szczegółowo omówili postanowienia rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, policji państwowej, postępowaniu administracyjnem i przymusowem, oraz karno-administracyjnem. Zaproszony na zjazd dyrektor krakowskiego Oddziału Banku rolnego Jabłonowski wygłosił referat o polityce kredytowej państwowego Banku rolnego, sprawach meljoracji rolnej, kooperatywach gospodarczych, spółkach rolnych i odbudowie zniszczonych gospodarstw.

—ooo—

## Udogodnienia jazdy do letnisk pod Krakowem

Celem udogodnienia publiczności wyjazdu na letniska, położone wzdłuż linji Kalwarja—Sucha—Nowy Sącz i Chabówka—Zakopane prowadzić będzie dyrekcja kolei od 28 czerwca do 8 lipca włącznie z Krakowa dwa oddzielne pociągi: pierwszy do Nowego Sącza z odjazdem z Krakowa o godz. 8'50, drugi do Zakopanego, Rabki i Zarytego z odjazdem z Krakowa o godz. 9'35. Dla uniknięcia natłoku przy kasach bagażowych i udogodnienia nadawania bagażu, który winien być opatrzony dokładnym adresem nadawcy, funkcjonować będą w Krakowie w wymienionym czasie dodatkowe wagi i kasy bagażowe, a mianowicie: 1) w bramie dojazdowej między budynkiem dworca głównego a budynkiem pocztowym na dworcu (po zachodniej stronie głównego dworca), do nadawania bagażu do stacyj od Krakowa do Zakopanego oraz do Rabki i Zarytego; 2) w westybulu dworca głównego do nadawania bagażu do stacyj wszelkich kierunków z wyłączeniem kierunku podanego pod 1). Specjalne tablice orjentacyjne, umieszczone przed dworcem głównym oraz osobni informatorzy wskazywać będą właściwe miejsce, w którem należy nadawać bagaż. Dodatkowe wagi funkcjonować będą od 6 rano do 11 w nocy.

—ooo—

## Kąpiele w Wiśle

Magistrat krakowski podaje do wiadomości, że oznaczył następujące miejsca do kąpieli, względnie pławienia i pojenia koni na Wiśle w br.

**Do kąpieli dla mężczyzn:** od wapiennika miejskiego w dzielnicy XI do drugiego przepustu w obwałowaniu Wisły (dla wojskowych), od km. 74'3 do 74'6, od km. 75'1 do 75'3, od km. 76'9—77'1 i od 79'5 do 79'8 poniżej mostu kolejowego obok stacji Podgórze-Wisła.

Po lewym brzegu Wisły poniżej skały zwierzynieckiej do ujścia Rudawy.

**Do kąpieli dla kobiet i dzieci:** po prawym brzegu Wisły poniżej mostu dębnickiego obok dawnej willi Rożnowskich aż do wylotu ujścia z przelewu.

**Do pławienia koni:** po prawym brzegu Wisły naprzeciw garbarni w Ludwinowie, a po lewym: przy folwarku Norbertanek, przy wylocie ul. Dojazdowej, poniżej lewej rampy i przy pl. Groble 100 m. poniżej mostu dębnickiego.

We wszystkich innych miejscach kąpać się, ani pławić koni nie można. Miejsca przeznaczone do kąpania się oznaczone stosownemi napisami na tablicach. Kąpiel dozwolona przy stanie wody 2 m. poniżej zera od 7 rano do 9 wieczór. Nie przestrzegający przepisów będą pociągani do odpowiedzialności. Nad Wisłą czuwa straż bezpieczeństwa straży pożarnej i policja.

—ooo—

**SPRAWY MIEJSKIE.** Na posiedzeniu Komisji drogowo-kanałowej i gruntowej Rady miasta Krakowa pod przewodnictwem wicepr. Dr. Schneidra wybrano po dłuższej dyskusji z ramienia Komisji subkomitet dla rozpatrzenia sprawy dostawy zaprzęgów do robót drogowych i kanałowych na rok administracyjny 1928/29 do którego powołano rm. Breuera, Inż. Czunkę, Kluczkę, Dr. Merza i Inż. Perosia, poczem Komisja przyjęła wniosek magistratu w sprawie szerokości ulicy na gruntach p. Sierakowskiej za ul. Mogilską. Następnie uchwaliła wykonać przedłużenie kanału ulicy Lipowej Dz. XXII. Zatwierdziła również projekt odwodnienia ul. Zielonej, części Dębowej, Mieszczańskiej i Wasilewskiego w Dz. X i XI oraz uporządkowania ul. św. Marka na przestrzeni od ul. Szpitalnej do ul. św. Krzyża. W końcu rozpatrywała sprawę zakupna dwóch walców drogowych i upoważniła prezydenta miasta do załatwienia tej sprawy — po zaciągnięciu opinji fachowego rzeczoznawcy.

**PROLONGATA LEGITYMACJI TRAMWAJOWYCH.** Dyrekcja krakowskiej kolei elektrycznej zawiadamia publiczność, że celem prolongaty legitymacyj uprawniających do nabywania u konduktorów biletów ulgowych na II półrocze 1928, należy zgłaszać się w biurze biletowem dyrekcji tramwaju do dnia 30 bm. włącznie. Godziny urzędowe od 8 do 1, w soboty od 8 do 12.

**ŚWIĘTO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.** W niedzielę obchodzono święto przysposobienia wojskowego, oddziałów przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego młodzieży szkół krakowskich, zorganizowane staraniem kuratorjum okręgu szkolnego, łącznie z komitetami: miejskim i powiatowym. Po mszy polowej, odprawionej w rynku gł., w obecności przedstawicieli władz rządowych, szkolnych i wojskowych, nastąpiło poświęcenie sztandaru drużyn przysposobienia i wbijanie gwoździ. Wbijali gwoździe wojewoda Darowski, wicewojewoda Duch, wicepr. dr. Schneider, kurator szkolny dr. Kupczyński i t. d. Następnie oddziały przysposobienia, oraz harcerze, strzelcy, drobna ilość „Sokołów" przedefilowali podczas deszczu na ul. Straszewskiego przed wojewodą Darowskim, kuratorem dr. Kupczyńskim, gen. Smorawińskim i przedstawicielami zebranych licznie władz państwowych. Defiladę prowadził major Rosołowski.

**WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE DO TOW. RATUNKOWEGO.** W niedzielę w południe odbyło się Walne Zgromadzenie członków krakowskiego ochotniczego Towarzystwa ratunkowego, celem dokonania uzupełniających wyborów do Zarządu Towarzystwa. Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia oraz sprawozdań: Wydziału z czynności za rok 1927, skarbnika i komisji rewizyjnej, walne zgromadzenie udzieliło Wydziałowi i Zarządowi absolutorjum, poczem dokonano wyborów uzupełniających: Wiceprezesem wybrano naczelnego fizyka miejskiego Dra Owsińskiego, członkami Wydziału pp.: Prof. Dr. Korczyńskiego, dyr. Kasy Chorych Żychowicza i Heubergera oraz komisję rewizyjną w dotychczasowym składzie pp. Hessla, Łempickiego i Ostrowskiego.

**WJECHAŁ NA LAMPĘ.** Ernest Gainter woźnica, jadąc wozem ciężarowym ul. Starowiślną, wskutek nieostrożności zaczepił o słup lampy gazowej. Lampa przewróciła się na bruk i została zniszczona.

# Wycieczka TUR do kaliferji i rzeźni miejskiej

Ostatnia wycieczka TUR, która odbyła się 23 b. m., zgromadziła, jak zwykle, liczne grono towarzyszów. Dzięki uprzejmości p. inspektora dra Kłuczyńskiego, kierownika chłodni, tow. Kaczmarskiego, oraz badacza mięsa p. Czernika i ich fachowym wskazówkom uczestnicy wycieczki zapoznali się z urządzeniami chłodni i kafilerji, poznali również szereg chorób mięsa, oglądali przez mikroskop włośnie itp., pogłębiając wiadomości dzięki wykładom z tego zakresu, które na miejscu oprowadzający wygłosili. Po zwiedzeniu zakładów kierownicy wycieczki z ramienia TUR, tow. Klink oraz tow. Feliks Gross w krótkiem przemówieniu podnieśli znaczenie zakładów użyteczności publicznej dla klasy pracującej. Zakłady te zapewniają kontrolę nad pokarmem, nie dopuszczają do konsumentów chorych pokarmów. Tylko wówczas gdy znajdują się w rękach publicznych (samorządu czy państwa) zapewniają społeczeństwu należytą kontrolę. Za przykład przeciwny podali Chicago, gdzie zakłady podobne znajdują się w rękach trustu mięsnego. Trust sprzedaje ludności mięso zakażone, chcąc więcej zarobić. Poczęły się szerzyć choroby. Rząd nie mógł czy nie chciał wywrzeć nacisku. Jedyną bronią był bojkot. Mieszkańcy Chicago i okolicy wstrzymali się od jedzenia mięsa, by tą drogą zmusić fabrykantów do zmiany systemu.

Po przemówieniu kierownicy wycieczki i uczestnicy podziękowali serdecznie oprowadzającym.

—ooo—

# Linoskoczek-włamywacz w kościele św. Anny

W nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano z kościoła św. Anny w Krakowie kradzieży większej ilości wotów z ołtarza św. Teresy oraz gotówki w drobnej monecie ze skarbonek kościelnych w kwocie 562 zł. W toku dochodzeń ustalono, **że sprawca ukrył się w kościele przed zamknięciem, a następnie dostał się na zamkniętą dzwonnicę,** gdzie przeczekał do późnej godziny, **a potem po sznurze, który odjął od jednego z dzwonów, opuścił się z chóru do kościoła.** Sprawca rozbił 3 skarbonki skrzynkowe i 2 szafkowe, te ostatnie przy ołtarzu św. Teresy, skąd zabrał większą ilość drobnej monety, następnie rozbił 2 boczne szyby w ołtarzu św. Teresy, zaś środkową otwarł przez wyłamanie zamku i zabrał większą ilość wotów, które spakował do skórzanej teczki, zabranej poprzednio z pieniądzmi ze zamkniętego stolika przy drzwiach. Po dokonaniu kradzieży sprawca przystawił drabinę do górnego okna i **opuścił się po sznurze, który miał ze sobą pod główne wejście, przy którem odsunął drewnianą zaporę i wyszedł na ulicę.**

Sprawcę zauważył z okna swego mieszkania akademik Boryński, zam. przy ul. św. Anny 12 i począł go ścigać. Sprawca porzucił teczkę z łupem na plantach i zbiegł w ulicę Kapucyńską, a następnie Wenecję, gdzie znikł. Odebrany łup zwrócono do kościoła. Dochodzenia w toku.

# Wypadek kolejowy w Bieńczycach

W niedzielę o godzinie 8.24 wjechała na stację w Bieńczycach na linji Kraków-Kocmyrzów motorówka, prowadzona przez st. sierżanta Hasteka (linję kolejową Kraków-Kocmyrzów obsługuje pułk kolejowy). Motorówka ta zabiera zwykle wagon doczepny w Bieńczycach, gdyż znaczne wzniesienie terenu na linji Bieńczyce-Kocmyrzów nie pozwala na zbytnie obciążenie motorówki. Wagon doczepny stał na bocznym torze zahamowany, za nim o kilka metrów dalej stało kilka wagonów towarowych. **Motorówka wjechała z takim rozpędem na tor boczny, iż wagon, znajdujący się na nim, mimo iż był zahamowany, został odrzucony w tył tak, iż uderzył w stojące za nim wagony towarowe.** W tym momencie przechodziła przez tor Tyrkówna Helena, pielęgniarka, lat 27. Nie zdążyła się usunąć przed odrzuconym wagonem i dostała się między zderzaki, **doznała zmiażdżenia prawej ręki.** W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala w Krakowie.

Skutki zderzenia dały się też odczuć wewnątrz wagonów, gdzie podróżni rzuceni zostali nagle o ściany i okna wagonu, doznając cięższych i lżejszych obrażeń. Pogotowie udzieliło pomocy Lelitowej Teresie, żonie wójta z Bieńczyc, która odniosła szereg ran ciętych na twarzy oraz Janowi Bieroniowi, wójtowi z Krzesławic, który odniósł ciężkie rany głowy. lżejsze obrażenia odnieśli Cybulski Antoni, właściciel dóbr z Krzesławic, oraz Stanikówna Marja, nauczycielka. Śledztwo prowadzi wojskowość.

—ooo—

# Wielka afera poborowa na terenie DOK Przemyśl

Od pewnego czasu krążyły w Przemyślu i okolicy pogłoski o wykryciu wielkiej afery poborowej na terenie DOK 10 w Przemyślu. Na prośbę tamtejszej żandarmerji wojskowej policja lwowska wysłała do Przemyśla wywiadowców, którzy przeprowadzili śledztwo. Dotąd stwierdzono, że w kilku komisjach poborowych zwalniano zdrowych poborowych, którzy za możność uchylenia się od obowiązku służby wojskowej hojnie opłacili się.

Jak wiadomo, każdy okręg komisyjny ma wyznaczony pewien kontyngent rekruta. Aby załatać luki powstałe przez zwalnianie ludzi zdrowych, pobierano niejednokrotnie kaleki. W aferę wmieszanych jest b. wiele osób, w tem mnóstwo pośredników i poborowych. Szczegóły śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy, jednak afera ta rozmiarami przewyższa aferę poborową kielecką. Plan, ułożony przez oficerów żandarmerji z wywiadowcami przeprowadzony został z całą systematycznością. W pierwszym rzędzie przeprowadzono przegląd aktów komisyj poborowych i akt komisyj superrewizyjnych. Akta te nadały wytyczne śledztwu, które prowadzone przez przeciąg niemal całego tygodnia bez przerwy — dało substrat do wdrożenia kroków karnych przeciwko uczestnikom afery.

W sobotę popołudniu rozpoczęto rewizje i aresztowania. W sferach policyjnych i wojskowych panuje przekonanie, że wkrótce afera zostanie w zupełności zlikwidowana. Władze śledcze, mając gotowy materjał dowodowy, przystąpią do przesłuchiwania aresztowanych oraz świadków.

—ooo—

**O PRZEDŁUŻENIE STAREGO SYSTEMU STUDJÓW NA WYDZIAŁACH LEKARSKIM I PRAWNICZYM.** Stara ordynacja studjów na Uniwersytetach kończy się jak wiadomo z dniem 31 grudnia 1928. Od dnia 1 stycznia 1929 wchodzi w życie dla wszystkich studentów wyższych uczelni **nowa ordynacja**, która między innemi na wydziałach lekarskim i prawniczym znosi dyplom doktora. Obecnie na wydziałach lekarskich w Polsce studjuje jeszcze ogółem 800 studentów, którzy rozpoczęli swe studja lekarskie jeszcze według starej ordynacji, z których jednakże nieliczna garstka zdąży ukończyć swe studja przed 31 grudnia 1928. Większość zatem musiałaby przejść na nowy system i tem samem zmuszona będzie utracić dyplom doktora należny z tytułu nabytych praw, jakie przyznane były przy wstępowaniu na Uniwersytet.

To samo dotyczy też studentów prawa których liczba jest również wysoką. Fakt odebrania prawa do dyplomu doktora pod sam koniec studjów, jest wysoce krzywdzący, tembardziej, że dotknął tę część młodzieży, która najwięcej czasu utraciła w służbie wojskowej. W związku z rozpoczętą akcją komitet wykonawczy absolwentów medycyny rozpoczął rejestrację zainteresowanych i w tym celu jakoteż w celu sprawozdawczym, zwołuje zebranie w sali medycyny sądowej U. J. (Koll. Med.) dziś we wtorek 26 bm. o godz. 18. Sekretarjat Komitetu wykonawczego mieści się przy ul. Zygmunta Augusta 7 i przyjmuje od godz. 14—15.

**KOMUNIKACJA W UL. ŚW. BRONISŁAWY.** Magistrat krakowski wydał rozporządzenie, na mocy którego począwszy od dnia 1 lipca br. przejazd wszelkich prywatnych wozów motorowych ul. św. Bronisławy jest wzbroniony, a to w dnie powszednie od 4 do 8 wieczór, a w niedzielę i święta od 11 do 1 i od 4 do 8 wieczór. Niestosujący się do tych przepisów ulegną karze. Nad przestrzeganiem postanowień niniejszego rozporządzenia czuwać będą organa miejskie i policja.

**DLACZEGO NIE WYPŁACA SIĘ NAUCZYCIELOM KOSZTÓW PRZENIESIENIA?** Zainteresowani w tej sprawie nauczyciele szkół powszechnych zapytują tą drogą dlaczego kuratorjum Okręgu Szkolnego w Krakowie nie wypłaca kosztów przeniesienia nauczycielstwu szkół powszechnych? Od czerwca ubiegłego roku zalegają w kuratorjum setki podań o zwrot kosztów przeniesienia, — a wszelkie urgensy ze strony interesowanych pozostają bez odpowiedzi. Koszty przeniesienia pokryło nauczycielstwo w przeważnej części z pożyczanych pieniędzy, od których płacić musi procenty. Zaznaczyć należy, że nauczyciele szkół średnich zwroty kosztów otrzymują.

**ROZSZERZENIE SZPITALA GMINNEGO.** Na posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej wskazał Dr. Izydor Landau, że gmina izraelicka nie otrzymała dotąd od gminy m. Krakowa gruntu, na którym się znajduje zakład brata Alberta, a który przed laty został przez gminę izraelicką od gminy m. Krakowa zakupiony. — Prezydent gminy izraelickiej Dr. Rafał Landau stwierdzając, że gmina izr. grunt ten na własność nabyła, podniósł, że wedle kontraktu oddanie gruntu nastąpić ma po wybudowaniu przez gminę m. Krakowa nowego zakładu brata Alberta, co jednak dotąd nie nastąpiło. Na posiedzeniu Wydziału krakowskiej Kasy oszczędności uchwalono udzielić gminie m. Krakowa pożyczkę 250.000 zł. tak, że gmina przystąpi jeszcze w tym roku do budowy zakładu brata Alberta, a w roku przyszłym nastąpi oddanie tego gruntu gminie izr., która ma zamiar tam wybudować nowoczesny zakład laryngologiczny i położniczy.

**DOCHODZĄ NAS SKARGI Z KAMIENICY PRZY UL. LEA NR. 19.** Właściciel tej kamienicy, p. T. Bujak ma w swoim domu dozorczynię, matkę pięciorga dzieci, pracującą w tym domu prawie od dwóch lat. Właściciel kamienicy absolutnie odmawia łożenia na wszelkie przybory i stałki potrzebne do utrzymania domu w czystości (kubły, ścierki, miotły). Nadto żądał posługi u siebie — bez uiszczania żadnej dopłaty. Ten stan rzeczy wywoływał uwagi ze strony dozorczyni, że nie może jeszcze dopłacać na potrzeby domu i być zadarmo na usługi właściciela. P. B. postanowił tedy usunąć niewygodną już dlań pracownicę. — Dla uniknięcia, jak ona przypuszcza, dłuższej drogi wymówienia jej miejsca i mieszkania, postanowił sprawić, ażeby dozorczyni sama ustąpiła. Dozorczyni żali się, że podczas jej nieobecności np. zażądał od jej córki — kilkunastoletniej dziewczynki, ażeby wyniosła z domu popiół. Gdy spotkał się z uwagą, że ona nie jest obowiązana w kamienicy nic robić, uderzył ją — jak twierdzi matka — laską po głowie i spowodował awanturę (działo się to przedwczoraj), która wywołała zbiegowisko. — W sprawie zajść tego rodzaju wniosła poszkodowana skargę do sądu, domagając się również zapłaty za swoją posługę i powołując się na umowę, która wedle niej ogólnikowo brzmiała, że za pracę poza czynnościami dozorczyni domu będzie odrębnie wynagradzana. Po zajściach przedwczorajszych właściciel domu zamknął bramkę od ulicy, chcą uniemożliwić wyjście z domu mężowi dozorczyni, którego oderwano od zajęcia w fabryce alarmem, że w jego mieszkaniu dzieją się jakieś niezwykłe awantury. Co więcej, właściciel kazał po tym dniu zmienić zamek od bramy, i odmawia klucza rodzinie dozorcy, a na upominanie się odpowiada w formie obelżywej, że dozorczyni ma iść precz.

**WYPADEK PRZY PRACY.** Józefie Lechównej, zatrudnionej przy budowie na ul. Starowiślnej 62, spadła na głowę cegła. Wskutek tego Lechówna doznała ciężkich ran. Nieszczęśliwą opatrzyło pogotowie ratunkowe.

**CHCIAŁ SIĘ UTOPIĆ.** W okolicy III mostu skoczył do Wisły Tomasz Książek (lat 28). Straż wodna wyratowała desperata. Powodem rozpaczliwego kroku była niechęć do życia.

**KARAMBOL MOTOCYKLU Z AUTOBUSEM.** Na szosie w kierunku Prokocimia, jechali motocyklem Rudolf Wohlwender i Władysław Turek. — Z przeciwnej strony nadjeżdżał autobus. Jadący motocyklem nie zdążyli się usunąć tak, że wpadli pod koła samochodu. Szofer, prowadzący autobus, chciał wyminąć motocykl i skręcił nagle, tak, że najechał na przechodzącego drogą Władysława Truma, który odniósł ranę ręki prawej. Wohlwender doznał ran na twarzy i obrażenie prawej nogi, a Turek głowy i nóg. Wszystkich trzech opatrzyło pogotowie ratunkowe i przewiozło do szpitala.

**WŁAMANIE DO RESTAURACJI.** Do restauracji Isaka Backera przy ul. Karmelickiej 70 włamano się i skradziono wyrobów tytoniowych na kwotę 200 złotych. Prócz tego złodzieje skradli czekolade, sardynki, salami i flaszki z wódką, wartości 1000 złotych. Dochodzenia w toku.

**FATALNY SKOK Z TRAMWAJU.** — Wczoraj w czasie jazdy tramwajem na rogu ul. Lubicz i Rakowickiej, wyskoczyli dwaj mężczyźni z wozu. Skok był fatalny. Jeden z nich nazwiskiem Orłów, doznał ciężkich obrażeń na obu rękach, zaś drugi niewiadomego nazwiska, złamania lewej ręki. — Ofiary wypadku przewiózł lekarz pogotowia do szpitala.

**PRZYPADKOWE ZATRUCIE.** Wskutek przypadku 43-letni Wojciech Drożdż, robotnik w Borku Fałęckim, napił się amoniaku. Wezwany lekarz pogotowia po zastosowaniu środków przeciw zatruciu, przewiózł nieszczęśliwego do szpitala.

**WIWATY REWOLWEROWE.** Przy ul. Kołłątaja L. 8, obchodzono imieniny „Jana" i w czasie zabawy zaszła sprzeczka między stróżką i jej gośćmi a administratorem powracającym z miasta do domu. W czasie sprzeczki jeden z lokatorów będących po stronie administratora wystrzelił w powietrze na postrach trzy razy z rewolweru. — Zajście zlikwidował przybyły posterunkowy p.p.

**BÓJKA NA REWOLWERY.** Na stacje pogotowia ratunkowego zgłosił się 25-letni Jan Bartos, szewc, który został w czasie bójki postrzelony z rewolweru. Odniósł on ranę na głowie. Lekarz pogotowia opatrzył rannego.

**TRÓJKA HULTAJSKA.** Aresztowano Edwarda Jurka (lat 23), Władysława Kiebzaka (lat 18) i Ludwika Gaszpana (lat 20) za usiłowaną kradzież mieszkaniową u K. Rappaporta przy ul. Meiselsa l. 8.

**PRZYKRE PRZEBUDZENIE.** W czasie, gdy Jan Siemieniec z Witkowic (pod Krakowem) usnął koło szpitala wojskowego, skradziono mu rower — wartości 120 złotych. Siemieniec musiał wracać do domu piechotą.

**OKRADZIONY ARTYSTA-MALARZ.** Fabjański H. właściciel pracowni malarskiej przy ul. WW. Świętych 9, zgłosił w policji, że skradziono mu z mieszkania gobelin i poduszki wartości 220 zł.

**KRADZIEŻ GARDEROBY.** Rozalja Zienkowska zam. przy ul. Studenckiej L. 7 zgłosiła w policji, że skradzono jej z zamkniętego mieszkania garderobę wartości 425 zł.

—ooo—

**KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE** odbędzie we środę 27 bm. w sali Towarzystwa lekarskiego o godzinie 8'15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: „Demonstracja preparatów i chorych": z zakładu anatomji patologicznej Uniw. Jagiell. prof. Ciechanowskiego: Dr. Ścieśiński. Z kliniki ginekologiczno-położniczej prof. Rosnera: Dr. Gawroński, Dr. Cichowski. Z kliniki neurologiczno-psyciatrycznej Uniw. Jag. prof. Piltza. Z II kliniki wewnętrznej Uniw. Jag. prof. Latkowskiego: Dr. Dziuba, Dr. Szczeklik. Ze szpitala wojskowego: płk. lekarz Dr. Maciag.

**KONFERENCJA W SPRAWIE BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ.** Dnia 23 bm. odbyło się w Bibljotece Jagiellońskiej zebranie obywatelskie, w którem wzięli udział posłowie: Dr. Dyboski, tow. **Dr. Marek**, Dr. Thon, profesorowie: Dr. Tadeusz Estreicher, ks. rektor Dr. Fijałek, Dr. Kot, Dr. Kutrzeba, prof. inż. Sikorski, Dr. Wachholz, Dr. Muczkowski, Dyr. Justyn Sokulski i Kazimierz Witkiewicz. Zebrani obejrzeli sale bibljoteczne w Collegium maius i przekonali się o stanie budynku i **fatalnem pomieszczeniu zbiorów bibljoteki.** Stwierdzono, że przeprowadzenie restauracji gmachu **nie jest możliwe**, jak długo mieści on w sobie księgozbiór i że konieczne jest **niezwłoczne rozpoczęcie budowy nowego gmachu bibljoteki**, gdyż dopiero po przeniesieniu zbiorów możliwy będzie gruntowny remont starego gmachu. Rozpisanie przygotowanego już konkursu na plany nowej bibljoteki winno nastąpić w najkrótszym czasie. Zabytkowy budynek Collegium maius znakomicie nadaje się **na cele muzealne**, a mianowicie na pomieszczenie zbiorów sztuki uniwersytetu, drugi zaś budynek Kollegium Nowodworskiego **zostanie użyty na sale wykładowe i zakłady uniwersyteckie**, przez co odciąży się nieco Collegium Novum za szczupłe dla dzisiejszych potrzeb uniwersytetu. W ten sposób oba te gmachy, zupełnie nieprzydatne dla celów bibljotecznych zostaną celowo użyte. Przy sposobności tego zebrania posłowie **zainteresowali się sprawą stosunku Bibljoteki Jagiellońskiej do powstającej w Warszawie Bibljoteki Narodowej.**

**RYGOROZANCI PRAWA, STUDJUJĄCY WEDLE STAREGO TYPU**, którzy w prekluzyjności terminu powyższego typu z upływem roku 1928 są interesowani, zechcą się pisemnie zgłosić do Towarzystwa Bibljoteki słuchaczy prawa Uniw. Jagiell. (ul. Gołębia 20), celem ogólnej rejestracji.

—ooo—

## TEATRY I KONCERTY

**Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO** — **(UL. RAJSKA 12).** „Moja panna mama" Verneuilla grana będzie dziś **we wtorek** i wszystkie dni tygodnia do piątku włącznie. W próbach pod kierunkiem p. Krasnowieckiego amerykańska komedja Johnsona „Fenomenalna umowa".

**ADA SARI** z powodu nagłej silnej niedyspozycji gardła jest zmuszona koncert swój zapowiedziany na dziś w Starym Teatrze przesunąć na termin późniejszy, który podany zostanie niebawem.

# Z Polski

**POMNIK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.** W wykonaniu uchwały Rady gminnej miasta Dubna odbyło się w niedzielę uroczyste odsłonięcie pomnika pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Pomnik wzniesiony został w Dubnie z funduszów gminnych. W uroczystości wziął udział wicewojewoda wołyński, który na zaproszenie zarządu gminy dokonał odsłonięcia pomnika wobec przedstawicieli miejscowych władz państwowych, samorządowych i tłumnie zebranej publiczności. Po odsłonięciu odbyła się defilada oddziału 43 pp. Strzelca, Związku inwalidów i osadników itd. Pomnik jest narazie prowizoryczny, na jego miejsce prawdopodobnie jeszcze b. r. ufundowany zostanie wspólnym kosztem gminy i miasta stały pomnik metalowy.

**VI ZJAZD HIGJENISTÓW POLSKICH WE LWOWIE.** Komitet org. VI Zjazdu higjenistów polskich we Lwowie, mającego się odbyć w dniach 6 i 7 lipca br., uprasza o zgłaszanie udziału w zjeździe możliwie w czasie najkrótszym ze względu na zamknięcie listy uczestników zamierzających wziąść udział w wycieczkach w czasie Zjazdu i po Zjeździe, jak niemniej ze względu na zarezerwowanie mieszkań. Adres Komitetu: Lwów, Piekarska 52.

**POŻAR POCIĄGU POD PRZEMYŚLEM.** — W Medyce pod Przemyślem w czasie przetaczania garnituru osobowego pociągu Nr. 573 powstał pożar w wagonie służbowym. Mimo rychłej interwencji miejscowej straży pożarnej wagon wraz z ważnemi aktami i pocztą spłonął. Jak stwierdzono, ogień spowodowany został przez pozostawienie na stole w wagonie płonącej lampy naftowej. W czasie przetaczania lampa, upadając na ziemię, stłukła się i spowodowała pożar. Szkoda wynosi 5.000 złotych.

**PIERWSZY SYNOD POLSKIEGO KOŚCIOŁA NARODOWEGO** odbędzie się w Warszawie w dniach 27—29 bm. W synodzie wezmą udział wszyscy księża narodowi oraz delegaci wszystkich parafij kościoła narodowego w Polsce.

**FATALNY TRENING: OSZCZEPEM W GŁOWĘ.** W Parku Skaryszewskim w Warszawie na boisku AZS, w czasie treningu został uderzony oszczepem w głowę 16-letni Antoni Miller, uczeń. Lekarz pogotowia stwierdził prócz rany ciętej głowy wstrząs mózgu. Po opatrunku nieprzytomnego Millera przewieziono do szpitala.

**DWIE KATASTROFY SAMOCHODOWE W JEDNYM DNIU.** Samochodem nr. 21010 prowadzonym przez szofera Romana Tyszkę szosą gdańską jechało 5 osób, mianowcie: Andrzej Jaskulski z Łomianek i jego żona Marcjanna, Franciszek Dąbrowski z synkiem Franciszkiem-Józefem oraz Stanisław Dąbrowski z Młocin. Naprzeciw lasku Młocińskiego pod Warszawą, gdy auto jechało z góry z szybkością 70 klm., pękła tylna opona. Samochód, mimo wysiłków szofera zarzucił w bok i przekoziołkowawszy, zatrzymał się na skraju półtorametrowego rowu. Ze zdruzgotanej karoserji rozległy się jęki rannych. W tym czasie przejeżdżał tamtędy minister Meysztowicz, który natychmiast zawiadomił o tem policję i wezwał pogotowie z Warszawy. Po przybyciu pomocy, z pod szczątków auta wydobyto ciężko rannych: Jaskulską i Franciszka Józefa Dąbrowskiego, którzy odnieśli ciężkie rany głowy, przyczem kobieta uległa złamaniu obojczyka i wstrząsowi nerwowemu. Lżejsze rany odniósł Andrzej Jaskulski i Stanisław Dąbrowski oraz szofer Tyszka, który doznał złamania dolnej szczęki. Franciszek Dąbrowski-ojciec wyszedł z wypadku cało.

Rannych pogotowie przewiozło do szpitala.

Druga katastrofa wydarzyła się pod Płońskiem, gdzie warszawski samochód wywrócił się na mostku do góry kołami, przyczem 4 osoby odniosły ciężkie rany. Ranni zostali: Franciszek Herbst, zastępca naczelnika magistratu (złamanie 2 żeber), inż. Biłowicki, naczelnik taboru miejskiego (ranny w głowę), p. Gruszczyński, sekretarz prezydenta miasta, i szofer. Rannych pogotowie przewiozło do Warszawy.

**ZNOWU ARESZTOWANIA NA WOŁYNIU.** W związku z zamachem na pociąg w dniu 19 bm. na linji Kowel-Włodzimierz władze bezpieczeństwa po szczegółowem śledztwie ustaliły, że zamach miał charakter dywersyjny i był zorganizowany przez czynniki wywrotowe, wskutek tego władze bezpieczeństwa aresztowały w sąsiednich wsiach pod Kowlem w dniu 24 bm. około 40 członków miejscowych organizacyj „Selrob-lewica". Znaleziono literaturę komunistyczną, plan odcinku kolejowego Kowel - Włodzimierz, szapirograf i pewną ilość broni. Część aresztowanych przyznała się do winy.

—ooo—

## Z zagranicy

**DZIEŁO POLSKIEGO MUZYKA** wyróżnione na konkursie Schubertowskim. W sobotę odbyło się w Wiedniu rozstrzygnięcie międzynarodowego konkursu Schubertowskiego urządzonego przez Columbia Fonograf Company. Nagrodę 10.000 dolarów miało otrzymać dzieło symfoniczne „inspirowane przez genjusz melodyjny Schuberta". Jury składające się z 11 członków, wybrało trzy dzieła godne nagrody, mianowicie symfonę Curta Atterberga (Szwecja), Czesława Marka (Polska) i Fr. Smidta (Austrja). W głosowaniu przyznało jury większością głosów nagrodę Atterbergowi, wyrażając się przytem w słowach największego uznania o dziele Marka i Smidta. Tak dzieło odznaczone, jak i obydwa dalsze będą reprodukowane na płytach przez radjo.

**SZTUCZNY CUKIER.** Czechosłowackie biuro prasowe donosi z Genewy, że dwom chemikom prof. Pictetowi i Voglowi udało się wyprodukować cukier surowy w laboratorjum w drodze syntetycznej. Praktyczne znaczenie wynalazku jest narazie małe, gdyż gram cukru wyprodukowany syntetycznie kosztowałby około 1500 kor. cz. Naukowo przedstawia wynalazek szczególnie dla medycyny wielkie znaczenie.

**RAKIETA NA KSIĘŻYC.** W sobotę w nocy urządziło grono inżynierów eksperyment w Wiedniu wystrzelenia w powietrze dwóch rakiet wagi po 6 kg. Eksperyment, jak twierdzą, udał się w zupełności. Rakiety osiągnęły szybkość 1200 metrów na sek. i wzbiły się na wysokość 700 m.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!

**We środę 27 czerwca o godz. 7 wieczór w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p. odbędzie się dalszy ciąg**

## Dorocznego
# Zebrania Partyjnego

z porządkiem dziennym:

1) Dyskusja nad sprawozdaniami.
2) Wybór komisji matki.
3) Wybór władz partyjnych.
4) Sprawozdanie poselskie tow. Dr. Bobrowskiego.
5) Najbliższe zadania OKR.

Wstęp mają wszyscy towarzysze i towarzyszki **zarejestrowani w organizacji krakowskiej PPS za okazaniem legitymacji partyjnej.**

***Towarzysze! Towarzyszki! Jawcie się jak najliczniej!***

**Za OKR PPS Kraków-miasto:**
**Dr. Emil Bobrowski**, przew.,
**Dr. Józef Rosenzweig**, sekretarz.

## REPERTUAR

TEATR PRZY UL. RAJSKIEJ

Wtorek: „Moja panna mama".
Środa: „Moja panna mama".
Czwartek: „Moja panna mama".

KINOTEATRY

**Corso:** „Wyspa straceńców" i „Demon cyrku".
**Nowości:** „Cyrk".
**Promień:** „Szalona Lola", komedja.
**Sztuka:** „Posiew krwi".
**Uciecha:** „Pensjonarki", dramat.
**Warszawa:** „Orły wojenne".

RADJO

**Wtorek 26 kwietnia**

**Kraków** (566 m.). 12.00: Koncert z płyt gramofonowych. 13.00: Hejnał z wieży Marjackiej, sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 13.10: Przerwa. 15.00: Komunikaty. 15.20: Przerwa. 17.20: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: prof. Dr. Z. Klemensiewicz. 17.45: Transmisja z Warszawy. 18.40: Rozmaitości. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.20: Transmisja opery z Katowic. 22.00: Komunikaty. 22.30: Muzyka taneczna.

**Warszawa** (1111 m.). 13.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie i komunikaty. 13.10: Przerwa. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy. 15.20: Przerwa. 16.25: Nadprogram. 16.40: Odczyt: „Sport i wychowanie fizyczne" — wygłosi p. J. Szyszko-Bohusz. 17.05: Przerwa. 17.20: Transmisja z Poznania. 17.45: Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Wanda Kopecka (fortepian) i Leopold Dworakowski (skrzypce). 18.40: Rozmaitości. 18.55: Przerwa. 19.05: Komunikaty. 19.20: Transmisja z Katowic. 22.00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. — 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty: policyjny i sportowy. 22.30: Muzyka taneczna.

# Stabilizacja franka

**Paryż**, 25 czerwca (PAT). Izba deputowanych obradowała wczoraj nad ustawą o stabilizacji franka. Sprawozdawca wykazał konieczność ustawy dla zabezpieczenia sytuacji finansowej kraju. Poincare sprzeciwił się poprawce socjalistów, żądającej 2 miljardów franków na cele kredytów rolniczych i na budowę tanich mieszkań. Deputowany Nogaro (socjalista) przypominał, że jego stronnictwo zawsze opowiadało się za rychłą stabilizacją franka. Deputowany Vincent Auriol (socjalista) dał wyraz ubolewaniu, że stabilizacja przychodzi tak późno. Po dyskusji Izba deputowanych 580 głosami przeciw 14 **przyjęła** pierwszy artykuł ustawy stabilizacyjnej.

**Paryż**, 25 czerwca (PAT). Senat uchwalił bez żadnych zmian 256 głosami przeciwko 3 całkowity projekt stabilizacji. **Stabilizacja więc uchwalona została już ostatecznie.**

(Kurs franka został ostatecznie ustalony na 124'21 franków za 1 funt szterlingów, zaś na 25'52 franków za 1 dolara).

—ooo—

# Nobile uratowany

**Berlin**, 25 czerwca. (PAT). „Der Montag" donosi z Kingsbay, że jeden z samolotów szwedzkich wylądował na lodzie w pobliży obozu gen Nobile i wystartował z powrotem, zabierając ze sobą Nobilego. Samolot zabrał dlatego Nobilego ponieważ jeden z lodowców złamał Nobilemu nogę. — Samolot przewiózł Nobilego na statek „Quest", który zarzucił w pobliżu kotwicę.

Wylądowanie samolotu na wielkiej krze, która znajdowała się w ustawicznym powolnym ruchu wirowym, oceniane jest przez lotników jako „majstersztyk", który był połączony z poważnem niebezpieczeństwem dla lotnika i aparatu.

**Rzym**, 25 czerwca (PAT). Po przetransportowaniu generała Nobilego do Virgebay, aeroplan szwedzki usiłował prowadzić dalszą akcję ratunkową. Przy wylądowaniu jednak w pobliżu obozowiska rozbitków, aeroplan został uszkodzony. Pilot wyszedł bez szwanku.

SYGNAŁY OD AMUNDSENA

**Berlin**, 25 czerwca (PAT). Jak donosi prasa berlińska, sowiecki łamacz lodu „Malygin", który dotarł do 78 st. szerokości, pochwycił sygnał od Amundsena, który zapytywał o stan atmosferyczny i stan morza w pobliżu wysp Niedźwiedzich. Prasa berlińska wyraża przypuszczenie, że Amundson wylądował zapewne w pobliżu wysp Niedźwiedzich.

KTO DOKONAŁ RATUNKU?

**Wiedeń**, 25 czerwca (PAT). Jak donoszą z Oslo, podczas gdy okręt szwedzki „Quest" twierdzi, iż uratowanie Nobilego zawdzięczać należy samolotowi szwedzkiemu „Uppland", komunikat włoskiego poselstwa głosi, że czynu tego dokonał lotnik szwedzki Lundberg. W sobotę wyratował on Nobilego, zaś w niedzielę przywiózł do Spitzbergu innego rannego uczestnika wyprawy.

## Posiedzenie plenarne ZPPS

Zgodnie z życzeniem szeregu towarzyszy, posiedzenie plenarne ZPPS **nie** odbędzie się we wtorek 26 czerwca, ale **bądź w sobotę 30 czerwca, bądź w poniedziałek 2 lipca** o godz. 11 rano w lokalu ZPPS w Sejmie.

O terminie ostatecznym zawiadomimy towarzyszy-posłów i senatorów w jutrzejszym numerze.

## TELEGRAMY

RADA MINISTRÓW

**Warszawa**, 25 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). Dziś w południe na Zamku odbyło się pod przewodnictwem **prezydenta Rzplitej** posiedzenie pełnej Rady ministrów. W posiedzeniu wziął udział premjer marszałek **Piłsudski** i wszyscy ministrowie. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, Rada ministrów zajmowała się sprawami związanemi z wykonaniem budżetu.

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE

**Warszawa**, 25 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiaj przedpołudniem wyjechała do Wilna polska delegacja do rokowań z Litwą. Na czele delegacji stoi naczelnik wydziału wschodniego ministerstwa spraw zagranicznych Tadeusz **Hołówko**.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES POKOJU

**Warszawa**, 25 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). Rada międzynarodowego biura pokoju odbyła wczoraj dwa posiedzenia w sali stowarzyszenia techników pod przewodnictwem H. La Fontaine, wiceprezydenta senatu belgijskiego. Dwudziestu pięciu członków Rady, reprezentujących 16 państw wzięło udział w obradach, między innymi prof. Quidde (Berlin), Rennie Smith, członek parlamentu brytyjskiego, Le Foyer, były deputowany z Paryża, von Gerlach (Berlin), Dr. Haberlin (Zürich). O godzinie 2 podejmował członków Rady śniadaniem minister spraw zagranicznych, Zaleski.

Ogólne wrażenie delegatów z pierwszych posiedzeń i z przyjęcia w Warszawie, jest jaknajlepsze. Dziś o godzinie 11 przedpołudniem odbyło się w sali Rady miejskiej uroczyste otwarcie Kongresu, w którem udział biorą przedstawiciele rządu i wszystkich akredytowanych w Polsce przedstawicieli obcych państw, wreszcie prasy i najszerszych warstw społeczeństwa. Od godziny 2 popołudniu rozpoczęły się prace w komisjach. Dzisiaj też Rada Kongresu ma być przyjęta przez prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku.

**Warszawa**, 25 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiaj przedpołudniem został otwarty w sali Rady miejskiej **międzynarodowy Kongres pokoju**. Sala była przystrojona flagami wszystkich państw całego świata.

W otwarciu wzięli udział przedstawiciele rządu, ciał prawodawczych i korpus dyplomatyczny. Przy stole prezydjalnym zasiedli: prezes **Thugutt**, senator **La Fontaine**, prof. **Quidde**, dr. von **Gerlach**, redaktor „Welt am Montag" **Le Foyer**, dr. **Haberlin**, **Henri Golay**, dr. **Polak**, tow. senator **Posner** i mec. **Łypacewicz**. Obrady kongresu otworzył prezes Thugutt.

KATASTROFA SAMOLOTOWA — SZCZĘŚCIEM BEZ OFIAR

**Warszawa**, 25 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj popołudniu w czasie lotów propagandowych nad Milanówkiem w okolicy Warszawy **spadł samolot szkolny „Kujawiak"**. Na szczęście pilot i obserwator wyszli bez szwanku.

PODZIAŁ RYNKÓW ZBYTU WĘGLA BEZ POLSKI

**Wiedeń**, 25 czerwca (PAT). „Neue Freie Presse" donosi, że między eksporterami węgla i koksu niemieckimi, angielskimi i czechosłowackimi toczą się rokowania celem wyłączenia konkurencji na rynkach węglowych środkowo-europejskich. Powołanie do rokowania przemysłowców **polskich** na razie nie jest planowane. Dotychczasowe rokowania dotyczą głównie podziału rynków zbytu.

ROZPRAWA PRZECIW BELI KUNOWI

**Wiedeń**, 25 czerwca (PAT). Jutro rozpocznie się tu **rozprawa przeciw Beli Kunowi**. Wszyscy, którzy zechcą być obecni na tej rozprawie, poddani zostaną **rewizji osobistej** (?).

LLOYD GEORGE PRZESTAJE BYĆ DZIENNIKARZEM

**Wiedeń**, 25 czerwca (PAT) Według wiadomości, które tu nadeszły z Londynu, oświadczyć miał Lloyd George, iż zdecydował się na zupełne zawieszenie swej czynności dziennikarskiej celem poświęcenia swego wolnego czasu organizacji partji liberalnej.

POGRZEB CZANG TSO LINA

**Wiedeń**, 25 czerwca (PAT). Wedle doniesień dzienników z Mukdenu odbył się tam wczoraj pogrzeb Czang Tso Lina.

## Związki i zgromadzenia

**WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA DOMU TRAMWAJARZY** odbędzie się we wtorek 26 bm. o godzinie 11'30 w nocy w lakierni tramwajowej. Porządek dzienny: 1) wybór Zarządu; 2) wnioski.

**BACZNOŚĆ STOLARZE!** Wzywa się wszystkich robotników drzewnych, zatrudnionych w firmach stolarskich, aby gremjalnie przybyli na zgromadzenie, które się odbędzie we wtorek 26 czerwca o godz. 6 wiecz. przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

**Lipiarz. Podmokły.**

# I. Robotniczy Zlot Sportowy w Krakowie

### WPŁAW PRZEZ KRAKÓW

W czasie Zlotu urządza RKS. „Legja“ bieg pływacki na Wiśle, t. zn. wpław przez Kraków. Robotnicy stowarzyszeni w klubach robotniczych, oraz mogący się wykazać legitymacjami związków zawodowych zechcą się zgłaszać w Sekretarjacie Złotu, Dunajewskiego 5, II p. w godzinach od 6 do 8 wieczór.

### BACZNOŚĆ ORGANIZACJE ZAWODOWE I MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ!

Zgłaszajcie uczestników na Zlot. **Ostateczny termin mija.** Przygotowujcie wpisowe **6 zł.** od pozamiejscowego uczestnika **a 1 zł. od miejscowego.** Przedkładajcie program szczegółowy. Przywieźcie z sobą koce i przybory do jedzenia i mycia. Pamiętajcie o sztandarach i tabliczkach uwzględniających nazwę klubu i miejscowości. Ćwiczcie się w pieśniach robotniczych, które odśpiewacie w czasie uroczystego pochodu z boiska „Legji“ pod pomnik Mickiewicza! — Robotnice i Robotnicy zarezerwujcie sobie wolny czas w nadchodzący piątek i niedzielę, oraz w sobotę wieczór na uroczystości zlotowe. Musicie masowo przybyć na wszystkie imprezy sportowe i akademje i **zadokumentować waszą solidarność i zrozumienie dla potężnego ruchu robotniczego sportu.** Towarzysze i Towarzyszki karta uczestnictwa dla gości, którą nabyć możecie za cenę 1 zł. 50 gr. w Sekretarjacie Złotu, Dunajewskiego 5, uprawnia was do wzięcia udziału w imprezach sportowych i Akademji. A więc za parę groszy będziecie mogli podziwiać atrakcje sportowe a zarazem wspaniały rozwój tężyzny fizycznej waszych synów, braci i córek. **Wszyscy tedy na Zlot. Na apel wszyscy do szeregu!**

# Z ruchu socjalistycznego

### KOBIETY POD CZERWONYM SZTANDAREM

W uzupełnieniu informacyj o przebiegu „Dnia kobiet“ na prowincji dodać należy, że w dniu tym odbyły się okolicznościowe zgromadzenia m. i. również w **Czechowicach, Sanoku i Mielcu.**

**W Czechowicach** referat o znaczeniu pracy wśród kobiet wygłosił tow. **Rusinek,** poczem przy dźwiękach orkiestry robotniczej odbyły się pod kierownictwem tow. **Stryczka** ćwiczenia gimnastyczne młodzieży robotniczej. Komitet „Dnia kobiet“ składa podziękowanie wszystkim uczestnikom popisów oraz tow. **Eisenbergowi** za ich pracę nad uświetnieniem uroczystości.

W **Sanoku** prócz zgromadzenia odbyła się uroczysta akademja dla kobiet.

Ulice miasta zostały udekorowane tablicami, które w jaskrawy sposób uwidaczniały dzisiejszy system gospodarki kapitalistycznej. Plakaty ręcznie malowane w rodzaju: **Kobiety Matki! Oduczcie dzieci Wasze czcić wojnę i jej bohaterów — Nauczcie je nienawidzieć wojny!** i tablice antyalkoholowe grupowały znaczniejsze ilości kobiet! Zgromadzenie - akademję zagaił krótkiem przemówieniem tow. **Dederko** i powołał prezydjum w składzie tow. **Preisnerowa, Kroczkowa,** poczem tow. **Pankiewiczówna** recytowała pięknie okolicznościowy wiersz pod tytułem: „Już czas“. Referat o prawach kobiety wygłosiła tow. **Guzikówna** z Jasła. tow. **Poldiak,** członek organizacji młodzieży TUR w Posadzie Olchowskiej deklamował z uczuciem wiersz Sieroszewskiego „Czego chcą oni“. Krótkiem przemówieniem tow. **Dederki** została zakończona uroczystość „Dnia kobiet“. Mamy nadzieję, że w krótkim czasie szeregi PPS. i organizacji zawodowych zasilą świadome kobiety-socjalistki.

**Obecna.**

W **Mielcu** mimo kontragitacji chadeckiej zgromadzenie nasze wypadło bardzo pięknie. Referował tow. **Chruściel,** po którego pięknem przemówieniu uchwalono rezolucję wyrażającą uznanie dla PPS i jej pracy dla dobra klasy robotniczej.

**Do nabycia we wszystkich księgarniach:**

ZYGMUNT GROSS

**Międzynarodowa organizacja pracy**

(Wydawnictwo TUR w Katowicach).

Broszura ta winna się znaleźć w rękach wszystkich działaczów Związków zawodowych.

# Rozkład jazdy ważny od dnia 15 maja 1928 roku

**Odjazd z Krakowa w kierunku zachodnim:**

| do | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | P 0·55 | Bielsko | 3·25 | Cieszyn | 7·07 | Żywiec | — | Piotrowice | 4·12 | Praga | 12·45 | Wiedeń | 11·25 | Chrzanowa | P 1·56 |
| Bielska | 4·10 | | 7·02 | | 9·17 | | — | | 8·13 | | 22·50 | | 18·50 | | 5·35 |
| Cieszyna | 6·50 | | 10·01 | | 11·38 | | 11·05 | | 11·15 | | P 22·08 | | P 23·20 | | 8·03 |
| Żywca | 9·23 | | 12·23 | | 15·11 | | 13·29 | | 13·19 | | — | | — | | 10·39 |
| Piotrowic | 14·30 | | 17·45 | | 19·40 | | 18·43 | | 18·55 | | — | | — | | 15·51 |
| Pragi | 16·20 | | — | | — | | — | | — | | — | | — | | 17·45 |
| Wiednia | 17·45 | | 20·46 | | 22·20 | | 21·48 | | — | | — | | — | | 18·55 |
| Chrzanowa | P 19·50 | | 22·16 | | — | | 23·58 | | P 23·01 | | P 7·40 | | 6·45 | | P 21·03 |
| | 21·00 | | 0·16 | | — | | 1·10 | | — | | — | | — | | 22·20 |

**Przyjazd** do Krakowa: 7·18, 9·00, P 9·45, 10·35, 15·05, 18·50, 22·55, P 1·25.

| do | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | P 0·55 | Katowice | 3·03 | Poznań | — | Gdańsk | — | Gdynia | — | Bytom | 3·41 |
| | 4·10 | | 7·40 | | — | | — | | — | | 9·02 |
| | 6·35 | | 8·16 | | — | | — | | — | | — |
| Katowic Z | 7·05 | | 9·13 | | — | | — | | — | | 11·00 |
| Bytomia Z | 10·15 | | 12·28 | | 22·00 | | 7·45 | | 9·26 | | 14·17 |
| Poznania | 12·15 | | 13·57 | | — | | — | | — | | 14·49 |
| Gdańska Z | 13·35 | | 16·12 | | — | | — | | — | | 17·35 |
| Gdyni Z | 16·20 | | 19·20 | | — | | — | | — | | — |
| Berlina | P 17·35 | | 19·20 | | — | | — | | — | | 20·22 |
| Z | P 19·50 | | 21·50 | | P 4·35 | | 10·16 | | 10·57 | | — |
| Z | 20·05 | | 22·29 | | — | | — | | — | | — |
| | P 22·45 | | 0·26 | | P 7·00 | | P 17·00 | | 17·50 | | 1·10 |

Z: Dworzec Zachodni

**Przyjazd** do Krakowa: P 6·05, 7·18, P 9·45, 11·19, P 12·20, 16·00, 17·06, 18·50, 20·10, 23·10, P 1·25, 5·30.

**Odjazd z Krakowa w kierunku północnym:**

| do | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Z | P 0·15 | Częstochowa | 3·38 | Łódź | 6·50 | Warszawa | P 8·35 |
| | P 2·30 | | 5·20 | | 8·40 | | P 9·30 |
| Warszawa | 7·55 | | 11·58 | | 14·40 | | 18·23 |
| Łódź Z | P 14·20 | | 17·08 | | 20·28 | | 21·18 |
| Częstochowa | 19·00 | | 22·59 | | — | | 5·10 |
| | 22·10 | | — | | 6·50 | | — |

**Przyjazd** do Krakowa: P 5·50, 8·17 (z Łodzi 5·30), P 2·35, P 22·02, 17·30.

Z: Dworzec Zachodni

| do | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. |
|---|---|---|---|---|---|
| Kocmyrzów | 7·02 | Kazimierza Wielka | — | Pińczów | [1]) 17·40 |
| | 10·40 | | — | | — |
| Pinczów | 13·35 | | 17·46 | | 20·52 |
| | 16·35 | | — | | — |
| Kazimierza Wiel. | 19·15 | | [1]) 0·20 | | — |
| | 20·55 | | 4·27 | | 8·44 |

[1]) w razie potrzeby za zgłoszeniem.

**Przyjazd** do Krakowa: 7·16, 8·45, 12·27, 18·43, 21·15.

| do | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Strzemieszyce | 0·15 | Strzemieszyce | 3·33 | Miechów | 5·08 | Jędrzejów | 6·21 | Kielce | 7·22 | Radom | 9·47 |
| Miechów | 7·55 | | 10·12 | | 12·06 | | 13·12 | | 14·13 | | 16·25 |
| Jędrzejów | 10·15 | | 12·27 | | — | | — | | — | | — |
| Kielce | 13·35 | | 16·08 | | 19·38 | | — | | 22·12 | | 0·21 |
| Radom | 20·05 | | 22·17 | | 23·48 | | 0·57 | | 1·59 | | 4·13 |

**Przyjazd** do Krakowa: 5·30, 7·53.

| do | Godz. | przyjazd | Godz. |
|---|---|---|---|
| Niepołomice | 4·35 | Niepołom. | 5·35 |
| | 14·32 | | 15·25 |

**Przyjazd** do Krakowa: 8·10 i 16·30.

**Odjazd z Krakowa w kierunku wschodnim:**

| do | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | P 1·50 | Bochnia | — | Tarnów | 3·02 | Rzeszów | 4·34 | Lwów | 8·05 | Mielec | 5·01 | Lublin | 14·25 |
| | P 6·35 | | 7·14 | | 7·49 | | 9·15 | | 12·45 | | 10·10 | | P 16·41 |
| | 7·40 | | 8·46 | | 9·49 | | 11·34 | | 16·50 | | — | | — |
| | 11·05 | | 12·13 | | 13·10 | | 15·32 | | 21·10 | | 17·05 | | — |
| Lwów | P 12·38 | | — | | 13·46 | | 15·09 | | 18·30 | | 17·05 | | — |
| Bochnia | 12·02 | | 12·53 | | 13·38 | | — | | — | | — | | — |
| Tarnów | [1]) 14·20 | | [1]) 15·42 | | [1]) 16·43 | | — | | — | | — | | — |
| Rzeszów | 15·30 | | 16·36 | | 17·32 | | 19·33 | | — | | — | | — |
| Mielec | [2]) 16·20 | | [2]) 17·42 | | [2]) 18·44 | | — | | — | | — | | — |
| Lublin | 19·20 | | 20·26 | | — | | — | | — | | — | | — |
| | 19·50 | | 20·55 | | 21·30 | | — | | — | | 23·43 | | 6·07 |
| | 20·30 | | 21·24 | | 22·13 | | 0·05 | | 5·45 | | — | | — |
| | 22·45 | | 23·36 | | 0·20 | | — | | — | | — | | — |
| | 23·50 | | 0·58 | | 1·53 | | 3·55 | | 10·15 | | — | | — |

[1]) Kursuje tylko w sobotę. [2]) tylko w dni robocze.

**Przyjazd** do Krakowa: 0·35, 6·22, 6·30, 7·00, 8·58, 13·40, 16·50, P 17·05 18·35, 20·33, P 22·20.

**Odjazd** z Krakowa do Wieliczki: 6·47, 8·36, 10·00, 11·50, 13·06, 13·45, 15·08; 17·15, 18·20, 19·35, 20·20, 21·05, —, —

**Przyjazd** do Krakowa: 7·35, 7·44, 9·19, 10·42, 12·35, 14·01, 15·54, 18·01, 18·25, 19·02, 20·18, 21·49.

**Odjazd z Krakowa w kierunku południowym:**

| do | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Nowy Sącz | P 3·00 | Nowy Sącz | P 6·20 | Krynica | 8·35 | Jasło | 7·04 | Iwonicz | 7·55 |
| Krynica | P 12·38 | | 16·55 | | 19·30 | | 17·20 | | 18·24 |
| Jasło | 12·02 | | 16·55 | | 19·30 | | 17·20 | | 18·24 |
| Iwonicz | 22·45 | | 4·15 | | 7·10 | | 4·06 | | 5·16 |

**Przyjazd** do Krakowa: 8·58, 13·40, 15·16, P 22·20, P 1·50, 4·44.

| do | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. | przyjazd | Godz. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | P 3·15 | Kalwarja | 4·22 | Wadowice | 7·20 | Sucha | 5·03 | Rabka | 6·09 | Nowy Targ | 7·01 | Zakopane | 7·47 |
| Kalwarja | P 8·05 | | 9·11 | | 11·14 | | 9·53 | | 11·03 | | 11·56 | | 12·40 |
| Wadowice | 8·50 | | 10·24 | | 11·14 | | 11·23 | | 13·04 | | 14·22 | | 15·25 |
| Sucha | 13·30 | | 16·01 | | 15·58 | | 15·59 | | 17·44 | | 19·00 | | 20·00 |
| Rabka | [1]) 14·15 | | [1]) 15·45 | | — | | — | | — | | — | | — |
| Nowy Targ | 16·55 | | 18·35 | | 19·17 | | 19·35 | | — | | — | | — |
| Zakopane | 19·05 | | 20·40 | | 22·07 | | 21·50 | | 23·30 | | — | | — |
| | 23·30 | | 1·16 | | 2·12 | | 2·12 | | 3·56 | | 5·10 | | 6·10 |

**Przyjazd** do Krakowa: P 2·00, 5·20, 6·43, 9·10, 13·55, 19·30, P 22·30, 21·38[1])

[1]) Kursuje w pogodne niedziele i święta.

P = pociąg pospieszny Z: Dworzec Zachodni

# BILANS

**Robotniczego Stowarzyszenia Spożyw. „Jedność“ w Limanowej,** koło rafinerji. Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.

**Stan czynny za rok 1927:** Kasa 00.00. Towary 23.123.10. Ruchomości 490.68. Różni 2.005.18. Rk. strat i zysków 92.44. Ogółem 25.711.40.

**Stan bierny:** Fundusz społeczny zł. 1.776.65. Udziały 3.549.53.

Pożyczki 11.791.06. Weksle w obiegu 616.00. Dostawcy 6.212.20. Nadwyżka 1.765.96. Ogółem zł. 25.711.40.

ZARZĄD.







Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.